

# W OGRODZIE ŚW. WOJCIECHA



**RORATY 2024**

**MATERIAŁY HOMILETYCZNE**



# W OGRODZIE ŚW. WOJCIECHA MATERIAŁY HOMILETYCZNE



## ZESPÓŁ REDAKCYJNY

### **Kazania:**

ks. Robert Jahns  
ks. Dawid Kas  
ks. Andrzej Lojtek  
ks. Maciej Stodolski  
ks. Daniel Zajęc

### **Narracja św. Wojciecha:**

ks. Dominik Cichy

### **Korekta językowa:**

ks. Maciej Kwiecień

## GRAFIKA I SKŁAD

### **Dekoracja do kościoła:**

Karolina Kułaga (projekt: Namaluj Mi)

### **Dzienniczek Pielgrzyma: (projekt i wykonanie)**

Karolina Kułaga (projekt: Namaluj Mi)

### **Opracowanie DTP:**

ks. Daniel Budziński

### **Wydawca:**

Kuria Metropolitalna Gdańska  
ul. Biskupa Edmunda Nowickiego 1  
80-330 Gdańsk

### **Druk i oprawa:**

Wydawnictwo Bernardinum  
ul. Biskupa Dominika 11  
83-130 Pelplin

### **Imprimatur**

bp. Wiesław Szlachetka  
Wikariusz Generalny  
Gdańsk, 12 listopada 2024 r. (VI O 2 - 2024/10)

**ISBN: 978-83-966569-9-5**

Do użytku wewnętrznego Kościoła.

## MULTIMEDIA I MUZYKA

### **Piosenka:**

tekst i muzyka  
Alicja i Robert Stanclowie

### **Wykonanie:**

Zakorzenieni w Chrystusie:  
Adam Pastwa - trąbka i róg  
Marcin Pastwa - tuba  
Alicja Stawicka-Stancel - wokal  
Julia Rekut - wokal  
Schola dziecięca „W Niebo Nutki”  
pod przewodnictwem Sonii Korytowskiej,  
Joanny Gałęckiej i Barbary Opieki

### **Produkcja dźwięku:**

Krzysztof Koller

### **Podcasty św. Wojciecha:**

ks. Dominik Cichy

### **Produkcja materiałów wideo:**

Magdalena Szczerkowska

### **Rozważania na niedziele, scenariusz i prowadzenie:**

Justyna i Marcin Milochowic

### **Koordynacja projektu:**

ks. Krzysztof Borysewicz

### **Dziękujemy wszystkim, którzy pozdrawiali**

#### **uczestników rorat:**

abp. Tadeuszowi Wojdzie,  
ks. Edmundowi Skalskiemu,  
ks. Danielowi Nowakowi,  
ks. Krzysztofowi Ziobrze,  
ks. Stanisławowi Majkowskiemu,  
o. Michałowi Oskowi OP,  
diakonowi Kamilowi Romanowskiemu,  
ks. Krystianowi Klimkowi,  
ks. Krystianowi Kletkiewiczowi,  
ks. Waldemarowi Walukowi,  
ks. Robertowi Zielińskiemu,  
o. Dariuszowi Szymaniakowi OFM,  
ks. Ireneuszowi Bradtke,  
ks. Jerzemu Kuncy,  
ks. Andrzejowi Pradeli,  
ks. Grzegorzowi Rafińskiemu  
a także siostron benedyktynek i beltejmitkom oraz  
panu Markowi Szymaniakowi, dyrektorowi Oddziału  
IPN w Gdańsku oraz ks. Leszkowi Jażdżewskiemu,  
dyrektorowi Archiwum Archidiecezji Gdańskiej.

# SPIS TRESCI

Wstęp .....	6
Bazylika Morska w Gdyni - 2 grudnia .....	8
Piaśnica - 3 grudnia .....	10
Gdańsk-Święty Wojciech - 4 grudnia .....	12
Swarzewo - 5 grudnia .....	14
Bazylika św. Mikołaja - 6 grudnia .....	16
Gdańskie Seminarium Duchowne - 7 grudnia .....	18
Bazylika św. Brygidy - 9 grudnia .....	20
Bazylika archikatedralna - 10 grudnia .....	22
Sanktuarium św. Jana Pawła II - 11 grudnia .....	24
Westerplatte - 12 grudnia .....	26
Kolegiata staroszkocka - 13 grudnia .....	28
Kalwaria Wejherowska - 14 grudnia .....	30
Opactwo w Żarnowcu - 16 grudnia .....	32
Bazylika Mariacka - 17 grudnia .....	34
Pucka fara - 18 grudnia .....	36
Monaster w Grabowcu - 19 grudnia .....	38
Sanktuarium w Matemblewie - 20 grudnia .....	40
Sanktuarium w Łęgowie - 21 grudnia .....	42
Kościóły stacyjne - 23 grudnia .....	44
Tekst piosenki roratniej .....	47
Muzyka piosenki roratniej .....	48

# WSTĘP

## **Drodzy Duszpasterze!**

Oddajemy do Waszych rąk pomoce duszpasterskie do przeprowadzenia rorat 2024. Trwamy w bezpośrednim przygotowaniu do rozpoczynającego się już 29 grudnia br., ogłoszonego przez papieża Franciszka Roku Jubileuszowego. W ogólnokościelne świętowanie wpisze się diecezjalny jubileusz 100-lecia istnienia naszego lokalnego Kościoła. Koncepcja tegorocznych rorat jest kontynuacją poprzedniej edycji. Po zapoznaniu się z życiorysem naszego patrona, św. Wojciecha w oparciu o historię przedstawioną na Drzwiach Gnieźnieńskich, czas przyjrzeć się owocom jego działalności na naszych terenach. Warto spojrzeć na nasze aktualne duszpasterskie działania jako kontynuację tego, co przed ponad 1000 lat rozpoczął na naszych terenach Praski Misjonarz. Proponujemy dostrzeżenie w istniejących w naszej archidiecezji dziełach pewnego rodzaju OWOCÓW ewangelizacyjnego siewu św. Wojciecha. Dlatego zapraszamy najmłodszych uczestników naszych rorat (choć treści bez problemu można zaadaptować do potrzeb słuchaczy w różnym wieku), w podróż-pielgrzymkę po „Ogrodzie św. Wojciecha”. Chcemy przyjrzeć się bliżej wybranym miejscom, które stanowią o wyjątkowości i niepowtarzalności naszego regionu.

## **Cele:**

- owocne przeżycie Adwentu poprzez uwrażliwienie na konieczność kształtowania cnót
- poznanie ważnych miejsc w archidiecezji gdańskiej
- zachęta do odbycia pielgrzymki w Roku Jubileuszowym
- krzewienie kultu św. Wojciecha
- duszpasterskie „uatrakcyjnienie” adwentowych zwyczajów liturgicznych

## **Metody:**

- głoszenie kazań roratnich zawierających:
  - odniesienia do Ewangelii z dnia
  - pogłębienie refleksji nad wybraną cnotą, którą chcemy wyrobić w wychowanku
  - informacje o ciekawym miejscu w archidiecezji gdańskiej
  - zaproszenie do wykonania zadania
- praca własna wychowanka w oparciu o Dzienniczek pielgrzyma, w którym

na każdej stronie można znaleźć:

- datę oraz nazwę odwiedzanego miejsca
- pole przeznaczone na wklejenie obrazka
- zadanie do wykonania (zazwyczaj w formie edukacyjnego prostego quizu, bądź zachęty do wykonania drobnego ćwiczenia ascetycznego
- kod QR odnoszący do materiału wideo zawierającego dwuminutowe zaproszenie do odwiedzenia omawianego miejsca (**UWAGA! kod na dany dzień będzie aktywowany wczesnym rankiem**)

### Narzędzia:

- W ogrodzie św. Wojciecha. Materiały homiletyczne. Roraty 2024 (niniejsza publikacja – również w wersji PDF)
- Dzienniczek pielgrzyma – książeczka dla dzieci wraz z przeznaczonym do rozdawania kompletem 19 obrazków do przyklejenia – na każdy dzień rorat
- Dekoracja do kościoła – roll-up wraz z kompletem 19 naklejek – na każdy dzień rorat
- Pliki audio z „Podcastami św. Wojciecha” – na każdy dzień rorat (płyta CD oraz platforma Synodi)
- Pliki wideo z pozdrowieniami z ciekawych miejsc – na każdy dzień rorat (kody QR w Dzienniczku pielgrzyma) – materiał dodatkowy, do wykorzystania przez uczestników rorat (**UWAGA! kod na dany dzień będzie aktywowany wczesnym rankiem**)
- Piosenka: Święty Wojtku, nasz patronie (płyta CD oraz platformy: YouTube i Synodi) – materiał dodatkowy
- Pliki wideo na każdą niedzielę Adwentu (kody QR w Dzienniczkach pielgrzyma) – materiał dodatkowy (**UWAGA! odtworzyć w I Niedzielę Adwentu**)
- Wideo z zaproszeniem abp. Tadeusza Wojdy do udziału w roratach (na platformie YouTube oraz na stronie: [www.diecezja.gda.pl](http://www.diecezja.gda.pl) – tydzień przed rozpoczęciem Adwentu) – materiał dodatkowy (**UWAGA! odtworzyć w I Niedzielę Adwentu lub zachęcić do obejrzenia w domu**)
- Wideo z podsumowaniem abp. Tadeusza Wojdy (na platformie YouTube oraz na stronie: [www.diecezja.gda.pl](http://www.diecezja.gda.pl) – pod koniec Adwentu) – materiał dodatkowy

Życzymy owocnej pracy!  
Zespół redakcyjny

## 2 GRUDNIA - PONIEDZIAŁEK - I TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 8, 5-11)



**WYTRWAŁOŚĆ**  
(cnota)

**BAZYLIKA MORSKA W GDYNI**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 2**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Czas zacząć naszą piękną przygodę z roratami! Rozpoczynamy dzisiaj przygotowania do jednej z najbardziej wyjątkowej nocy w roku... do Bożego Narodzenia!

Będziemy wsłuchiwać się w to, co chce nam przekazać Pan Jezus. Te wszystkie czytania, psalmy, Ewangelie, które usłyszymy na roratach, mają pomóc nam w codzienności, abyśmy stawali się coraz lepsi. Będziemy też odwiedzali różne miejsca naszej archidiecezji (archidiecezja to takie “kościelne województwo”, składające się z parafii [u nas jest ich 201]), którym kieruje biskup). Pamiętajcie jeszcze, kto jest patronem naszej archidiecezji? Tak, św. Wojciech - mówiliśmy o nim w ubiegłym roku, a jego relikwie odwiedziły naszą parafię.

Pan Jezus powiedział kiedyś, że ziarno, aby wydało plon obfity, musi wpaść w ziemię i obumrzeć. Te słowa trafnie opisują losy św. Wojciecha. Patrząc „po ludzku”, nie odniósł on żadnego sukcesu - jego misja głoszenia Ewangelii nie zakończyła się pomyślnie, bo został pobity i zamordowany. Ale od “Bożej strony” widzimy, że jego śmierć dała początek chrześcijaństwu na naszych ziemiach. Mało tego! Wydaje owoce aż do dzisiejszych czasów. Dowodem na to jest istnienie naszej archidiecezji, która wchodzi w setny rok swojego istnienia. Zapraszam was do wysłuchania krótkiej opowieści naszego Księdza Arcybiskupa (jeśli jeszcze tego nie zrobiliście) o początkach diecezji gdańskiej (kod QR w Dzienniczku Pielgrzyma, dzień 2 grudnia). Przez te sto lat wydarzyło się wiele dobra, powstało mnóstwo pięknych dzieł sprawiających, że na tym świecie możemy doświadczyć bliskości i czułości Pana Boga; możemy się zachwycać Jego miłością. To, co zrobił dla nas św. Wojciech, decydując się oddać swoje życie Panu Bogu,

owocuje w naszej okolicy - możemy zatem poczuć się jak w duchowym ogrodzie. Ogród ten zasiewał ponad 1000 lat temu nasz Patron. W czasie tegorocznych rorat będzie on nam opowiadał o tym, co wykiełkowało przez tyle czasu, a co dziś cieszy nasze oczy a przede wszystkim serca. Aby coś wyrosło, potrzeba czasu. Konieczna jest cierpliwość i wytrwałość. Zrozumiał to również bohater dzisiejszej Ewangelii, pewien setnik.

Setnik był dowódcą oddziału wojskowego, składającego się ze stu żołnierzy. A więc był człowiekiem silnym, zamożnym i reprezentował największą potęgę polityczną i militarną tamtych czasów – Cesarstwo Rzymskie.

Ten właśnie silny i zamożny setnik stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Musiał uznać, że nie wszystko potrafi sobie załatwić, że jego władza i potęga mają pewne ograniczenia - nie jest w stanie przywrócić zdrowia swojemu sparaliżowanemu słudze. Musiał uznać, że jedyną osobą, która może mu pomóc, jest Bóg! I dlatego zaczyna wytrwale prosić Jezusa o uzdrowienie swojego sługi... Jezus nigdy nie zostawia nas w potrzebie i chce nas każdego dnia wspierać! W naszych przygotowaniach do świąt potrzeba nam duuuużo determinacji i wysiłku! Adwent – nasze wstawanie na roraty, codzienne przychodzenie do kościoła, dobre uczynki, zadania... to jedynie ćwiczenia, które zakończą się po czterech tygodniach. Czy po tym Adwencie zostanie nam wytrwałość? Dobrze by było! Oddajmy na koniec głos św. Wojciechowi, który opowie nam o wytrwałości mieszkańców Gdyni sprzed ponad 100 lat. Oni nie chcieli poprzestać na samozadowoleniu, że są dobrymi, ba! nawet wierzącymi ludźmi. Postanowili zrobić coś dla przyszłych pokoleń – dla nas.

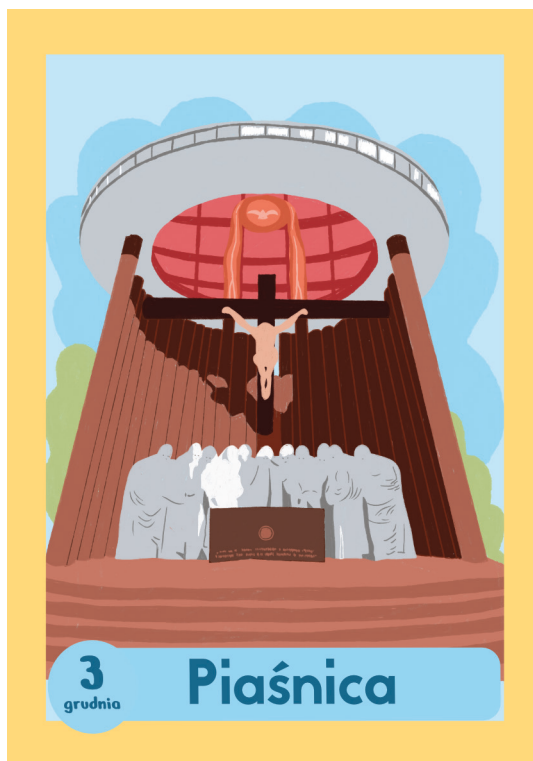
## **NAGRANIE 2:**

*Gdynia, do której chciałbym Was zabrać pierwszego dnia naszych adwentowych wędrówek po archidiecezji gdańskiej, liczy sobie zaledwie 102 lata. Kiedy w 1922 roku powzięto decyzję o budowie polskiego portu morskiego w tym miejscu, jedną z pierwszych budowli, która powstała w rodzącym się mieście, był właśnie kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Jej budowa zajęła dzielnym gdynianom zaledwie dwa lata. Pamiętam, że kiedy patrzyłem wtedy na Gdynię, widziałem port, w którym cumowały czekające na rozładunek i załadunek statki, samo miasto miało jeszcze niewiele budynków mieszkalnych, ale w jego sercu stała już przepiękna świątynia. Gdynianie wiedzieli, że wytrwałość rodzi się z wiary przeżywanej we wspólnocie. Kilka lat temu tej świątyni został nadany tytuł bazyliki mniejszej, nazywana jest też bazyliką Morską. Dziś, pięknie odrestaurowana, jest miejscem, w którym można się wyciszyć na modlitwie, uciekając przed hałasem dźwięków miasta.*

## **ZADANIE:**

Pierwszym kościołem gdynian była dzisiejsza bazylika Morska. Moim pierwszym kościołem było miejsce, gdzie zostałem/-am ochrzczony. Wpiszę w dzienniczku nazwę parafii, w której udzielono mi sakramentu chrztu. Pomodłę się o wytrwałość w przychodzeniu na roraty, a przede wszystkim o wytrwałość w wierze, bym nigdy nie opuścił/-a Pana Jezusa.

## 3 GRUDNIA - WTOREK - I TYDZIEŃ ADWENTU (Łk 10, 21-24)



**WIERNOŚĆ**  
(cnota)

**PIAŚNICA**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 3**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Drodzy przyjaciele! Jestem przekonany o tym, że mieliście w swoim życiu taki moment, kiedy śmialiście się z czegoś tak bardzo, że wydawało się wam, że pękniecie ze śmiechu. Najczęściej taki śmiech jest głośny i zaraża innych.

W dzisiejszej Ewangelii usłyszeliśmy o tym, że Pan Jezus rozweselił się w Duchu Świętym. Pewnie zastanawiacie się, co sprawiło Panu Jezusowi tak wielką radość? Abyśmy mogli lepiej zrozumieć ten fragment, warto nieco bardziej poznać jego szerszy kontekst. Otóż, Pan Jezus pewnego razu wysłał 72 uczniów, aby głosili Królestwo Boże. Po pewnym czasie wrócili radośni, bo sami przekonali się, jak wielką moc posiada imię Jezus. Miało moc uzdrawiania, wypędzania złych duchów. Apostołowie cieszyli się z tego, że pomimo swoich obaw i lęków sporo ludzi zdecydowało się przyjąć Go do swojego życia. Dla Pana Jezusa ważne było to, że przyjęli Jego nauczanie w prostocie serca. Chciałbym, abyśmy sobie uświadomili to, że prostota to nie tylko brak skomplikowania, ale także szczerłość i otwartość serca. Wiernym Panu Bogu jest ten, kto mimo napotykanymi trudności jest przy Nim. Taką postawą wykazały się bez wątpienia osoby związane z naszą archidiecezją. Posłuchajcie, co ma dziś do powiedzenia św. Wojciech.

### **NAGRANIE 3:**

*Dziś zabiorę Was do miejsca, które choć urzeka swoim urokiem, to niesie ze sobą tragiczną historię ludzkiego męczeństwa. I dlatego jest mi bardzo bliskie. Kilka kilometrów na północ od Wej-*

*herowa rozciągają się lasy, wywodzące swoją nazwę od przepływającej przez nie urokliwej rzeki o nazwie Piaśnica i dwóch wsi o tej nazwie. Kiedy wspomniana przeze mnie wczoraj Gdynia rosła i rozwijała się, w 1939 roku Adolf Hitler rozpętał straszną wojnę, którą z lekcji historii znamy jako II wojnę światową. Na skutek decyzji tego człowieka i wykonawców jego rozkazów wiele milionów ludzi na całym świecie straciło ziemskie życie. A lasy piaśnickie stały się wielkim cmentarzem, na którym spoczęło około 14.000 ludzi. Dziś razem ze mną jest błogosławiona siostra Alicja Kotowska, która wraz z innymi ludźmi, tak jak ja 1000 lat temu, oddała w 1939 roku swoje życie za wiarę, właśnie w Piaśnicy. Są z nami także inni męczennicy ziemi gdańskiej: bł. ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, bł. ks. Franciszek Rogaczewski, bł. ks. Bronisław Komorowski, bł. ks. Marian Górecki. Modlimy się w niebie za cały świat, aby już nigdy nikt nie musiał cierpieć z powodu wojny. Zróbcie wszystko, aby żyć w pokoju! A odwiedzając lasy piaśnickie pamiętajcie o modlitwie za tych, którzy oddali swoje życie, abyśmy mogli żyć dzisiaj w wolnej Polsce.*

### **KSIĄDZ:**

Błogosławieni Męczennicy Gdańscy swoją postawą życiową, będąc w obozie koncentracyjnym pokazali i nadal pokazują, jak powinna wyglądać miłość i służba drugiemu człowiekowi. Ich postawa wydaje się być nielogiczna. Bo przecież mieli niejedną okazję, aby uciec i zdezerterować. Nie zrobili tego dlatego, że zdecydowali się słuchać Pana Boga sercem a nie rozumem. Jeżeli ktoś prawdziwie kocha innych, to jest gotów przezwyciężyć naprawdę duże trudności. To wielka łaska i tajemnica.

Piaśnica, która położona jest niedaleko Wejherowa, przypomina nam o tym, co znaczy być wiernym Bogu i Ojczyźnie. Nierzadko nazywa się ją „Pomorskim Katyniem” lub „Kaszubską Golgotą”. Ci ludzie, podobnie jak błogosławieni Męczennicy Gdańscy oraz św. Wojciech, pokazali nam, że proste i otwarte serca, takie jakie mają dzieci, mogą zaprowadzić do nieba rzesze ludzi. Dziś poznamy trzecią zwrotkę naszej piosenki, w której mowa o męczeństwie naszego tegorocznego Przewodnika.

### **ZADANIE:**

Pomodłę się o silną wiarę dla siebie i swoich bliskich przez wstawiennictwo bł. Męczenników Gdańskich.

## 4 GRUDNIA - ŚRODA - I TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 15, 29-37)

**NADZIEJA**  
(cnota)

**GDAŃSK-ŚWIĘTY WOJCIECH**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 4**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Kochane dzieci! Czy jesteście przekonani, że modlitwa, którą mieliście wczoraj odmówić w ramach roratniego zadania, będzie skuteczna? Jestem przekonany i mam nadzieję, że rzeczywiście tak będzie. I to właśnie nadzieja będzie dziś dla nas tematem przewodnim.

Pan Jezus pragnie nam przekazać w Ewangelii przesłanie pełne nadziei – nawet z czegoś małego i niepozornego może powstać coś naprawdę wielkiego i pięknego! Mieć nadzieję, to inaczej przyjąć taką postawę, że czyniąc coś, można spodziewać się, że będzie to miało sens. Mam nadzieję, czyli spodziewam się, że moja modlitwa okaże się skuteczna. Zastanówmy się wspólnie, jaki związek z nadzieją ma dzisiejsza Ewangelia.

Pewnego dnia Pan Jezus chodził po górach, a za Nim szło bardzo dużo ludzi. Było ich naprawdę mnóstwo! Przychodzili do Niego, bo wiedzieli, że Jezus może ich uzdrowić, pomóc im, dodać sił. Ale wkrótce pojawia się coś, co mogłoby wszystkich zmartwić, poważny problem, przed którym Jezus nie ucieka, a go rozwiązuje - zaczęli być głodni. Było ich tak wielu, a jedzenia było bardzo mało. Mieli tylko siedem chlebów i kilka małych rybek.

Pomyślcie teraz przez chwilę: czy to dużo, czy mało dla tak wielu ludzi? Z pewnością wydaje się, że to stanowczo za mało! Ale Jezus patrzył na to inaczej. On wiedział, że mimo tak małej ilości jedzenia może dokonać czegoś wielkiego. I co się stało? Jezus wziął te chleby i rybki, podziękował Bogu i zaczął rozdawać je ludziom. Wszyscy zjedli do syta, a na końcu zebrano jeszcze siedem koszy resztek!

Jaki z tego płynie dla nas wniosek? Pan Jezus pokazuje nam, że nawet jeśli mamy coś

małego, niepozornego, to możemy z Bożą pomocą zrobić z tego coś wielkiego. Tak samo jest z nami! Każdy z was może myśleć, że jest jeszcze mały, że może nie ma dużo siły albo nie wie, co dobrego może zrobić. Ale to, co małe, w rękach Jezusa ma wielką wartość. Jezus nas uczy, że nie musimy mieć dużo, by czynić dobro – wystarczy, że oddamy Jemu to, co mamy, nawet jeśli wydaje się nam to niewielkie. W tym wyraża się postawa nadziei, czyli tego spodziewania się oczekiwanych owoców.

Posłuchajcie teraz o pewnym miejscu z historii o św. Wojciechu, gdzie tak naprawdę tej nadziei po ludzku wcale wiele nie było...

#### **NAGRANIE 4:**

*Dzisiaj przeniesiemy się z północy naszej archidiecezji, na południe, gdzie leży niegdyś wieś, a dzisiaj jedna z dzielnic Gdańska o bardzo lubianej przeze mnie nazwie, św. Wojciech. Dlaczego tak ją nazwano? Nieprzypadkowo. Według niektórych przekazów to tutaj miało miejsce wykupienie mojego ciała z rąk Prusów, którzy mnie zabili. Pamiętajcie, że zażyczyli sobie tyle złota, ile będzie ważyło moje ciało? Musieli się obejść smakiem, bo po zważeniu okazało się, że jest lekkie jak piórko. A umowa, to umowa. Inne przekazy mówią, że transportujący moje ciało do Gniezna, po prostu zatrzymali się w tym miejscu, a gdańszczanie, którzy chwilę temu przyjęli chrzest święty z moich rąk, przyszli, aby oddać mi hołd i pomodlić się za mnie. Jak było naprawdę? Opowiem Wam, gdy się spotkamy w Niebie. Ważne jest to, co dzieje się w tym miejscu teraz. Wzgórze Wojciechowe, raz w roku, na początku maja gromadzi rzesze pielgrzymów archidiecezji, którzy przybywają tu, aby modlić się do Boga za wstawiennictwem swojego świętego Patrona... czyli mnie. Warto odwiedzić to miejsce także w każdym innym dniu roku, choćby po to, aby odprawić drogę krzyżową lub po prostu posiedzieć przy kaplicy na wzgórzu, podziwiając piękne widoki na Żuławy. Warto odwiedzić też działające przy parafii muzeum misji i przekonać się, że prośba Pana Jezusa, aby „nieść Ewangelię na krańce świata” jest realizowana.*

#### **KSIĄDZ:**

To jest właśnie chrześcijańska nadzieja. Nadzieja, że Bóg działa i z naszych małych rzeczy może uczynić coś niesamowicie wielkiego. Jak ten niepozorny chleb i ryby w dzisiejszej Ewangelii nasyciły tłumy, tak to miejsce stało się kluczowe w historii naszej archidiecezji. Tu właśnie zaczęła się wiara na naszych terenach.

#### **ZADANIE:**

Przez cały dzień będę dzielił się ze spotkanymi dzisiaj ludźmi uśmiechem, mając nadzieję (czyli spodziewając się), że zwykły, mały, prosty uśmiech ma wielką moc i może zmienić komuś cały dzień.

## 5 GRUDNIA - CZWARTEK - I TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 7, 21. 24-27)

### UMIEJĘTNOŚĆ ROZEZNAWANIA (cnota)

**SWARZEWO**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 5**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Drogie dzieci! Ciekawe, czy ktoś z Was, budował kiedyś dom? Pewnie nie, ale może budowaliście bazę w lesie lub domek na drzewie, albo stawialiście szałas lub namiot. Trzeba zawsze znaleźć odpowiednie miejsce, wyczyścić ziemię z kamieni, gałęzi czy szyszek, żeby w nocy było wygodnie. Namiot też trzeba odpowiednio przymocować, żeby nie porwał go wiatr, a jeśli pogoda ma być deszczowa, kopie się takie małe rowki, żeby woda mogła spływać z namiotu gdzieś obok.

Wiecie skąd to wiem? Z YouTube? A może przeczytałem o tym w jakimś poradniku? Może było na zajęciach w szkole? A może powiedział mi to mój tata, albo dowiedziałem się tego na obozie harcerskim?

Nie zjadłem wszystkich rozumów i nie umiem tego od tak, po prostu. Ale kiedy pierwszy raz w życiu miałem rozbić namiot, posłuchałem mądrzejszych od siebie, którzy doskonale wiedzieli, jak to zrobić i mnie nauczyli.

A, jak myślicie, czy ktoś mógłby mi źle podpowiedzieć i wprowadzić mnie w błąd? Tak. Ktoś, kto chciałby wyrządzić mi krzywdę i sprawić przykrość - ktoś taki mógłby mi źle doradzić, a przez to mój namiot odfrunąłby przy pierwszym porywie wiatru.

Mądrość i roztropność, o których mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii, zachęcają nas do tego, abyśmy słuchali Jego Słowa, a wypełniając je, budowali swoje życie na Jego nauce. Abyśmy słuchali Jego i tych, którym ufamy, bo wiemy, że nas, kochają i chcą naszego dobra.

Tak właśnie robił św. Wojciech, który kiedy czegoś nie wiedział, albo nie rozumiał, to pytał się mądrzejszych od siebie - jako dziecko pytał swoich rodziców, jako ksiądz biskupa, a gdy sam

nim został to papieża. A zawsze pytał Osobę najważniejszą i najmądrzejszą - samego Boga. Zapraszam Was dziś do posłuchania, dokąd tym razem zabiera nas św. Wojciech.

#### **NAGRANIE 5:**

*Dziś zapraszam Was do sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Miejscowość ta leży nad Zatoką Pucką, a wysoka wieża kościoła, niczym latarnia morska, wskazuje drogę nie tylko statkom, ale także tysiącom pielgrzymów, którzy dwa razy w roku z okolicznych wsi i miast wędrują do tego niezwykłego miejsca. Modlą się tu rybacy, prosząc o obfite połowy, rolnicy o dobre plony, a inni ludzie zawierają swoje życie Bogu przez wstawiennictwo Maryi lub proszą o dar dobrego rozeznania. W świątyni przechowywana jest pochodząca z XV wieku figurka Matki Boskiej Patronki Rybaków. Jak się tam znalazła? Z jej historią związanych jest kilka legend. Jedna z nich mówi o żagłowcu, który tonął w czasie sztormu, a załoga statku modliła się o ocalenie przed okrętową figurką Matki Bożej z Dzieciątkiem. Prośby żeglarzy zostały wysłuchane i wkrótce znaleźli się na lądzie, a z morza wydobyli figurkę i ustawili ją w pobliżu studzienki. Według innej legendy, rzeźba pierwotnie przeznaczona była dla Gdańska, lecz przewożący ją statek rozbił się, a statuetka wypłynęła na brzeg. W Swarzewie nie było wówczas kościoła, więc figurkę przeniesiono na Hel. Tam była przechowywana aż do czasów, kiedy to źli ludzie wykradli figurkę i wrzucili w wody zatoki. Figurka ponownie wypłynęła w Swarzewie, co uznano za cud i postanowiono właśnie tu wybudować sanktuarium maryjne. Warto je odwiedzić, choćby w drodze na Półwysep Helski i na własnej skórze odczuć, co oznacza powiedzenie „wiatr od morza”.*

#### **KSIĄDZ:**

Tak jak wieża kościoła w Swarzewie, widoczna z daleka, jest niczym latarnia morska punktem odniesienia dla wielu pielgrzymów i rybaków na Zatoce Puckiej, tak Boże natchnienia i Jego Słowo, mają być dla nas wskazówką na codziennych drogach naszego życia.

#### **ZADANIE:**

Narysuję dziś latarnię morską i wpiszę w strumieniu jej światła fragment dzisiejszej Ewangelii - Mt 7, 24: “Każdego kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale”. Jeśli potrzebujesz pomocy w wykonaniu zadania, poproś rodziców.

## 6 GRUDNIA - PIĄTEK - I TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 9, 27-31)

### DOBROCZYNNOŚĆ (cnota)

### BAZYLIKA ŚW. MIKOŁAJA (miejsce)

### NAGRANIE NR 1 (piosenka)

### NAGRANIE NR 6 (podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Wiara czy uczynki? Jeśli chcecie pójść do nieba - wystarczy wierzyć w Boga, czy wystarczy być dobrym człowiekiem? Chrześcijanie od wieków zadawali sobie to pytanie, a i dziś wielu się nad tym zastanawia. Kto jest za tym, że wystarczy wiara? Kto natomiast za tym, że tylko wystarczy czynić dobro? A kto wybiera obie opcje? Tak jest! Obie opcje są nam bardzo potrzebne, aby cieszyć się niebem. Trzeba wierzyć, bo kto wierzy, ten ufa Panu Jezusowi i tym samym potrafi z Nim przeżyć każdą chwilę swojego życia, i tę radosną, i tę niekoniecznie przyjemną. Trzeba również czynić dobro, a więc wyrażać miłość na zewnątrz. W ten sposób jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy. Widzimy zatem, że w codzienności potrzebujemy równowagi.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii czyni dobro, a tak naprawdę wiele dobra. Kto szedł za Jezusem? Dwaj niewidomi. O co prosili Jezusa? Ulituj się nad nami. Jak Jezus na tę prośbę odpowiedział? Zapytał o wiarę – „Wierzycie, że mogę to uczynić?”. Oni odpowiedzieli, że wierzą. Dopiero potem dotknął ich oczu i przejrzeni. Aby zostać uzdrowionymi owi dwaj niewidomi musieli iść za Jezusem, wejść z Nim do domu oraz wyznać wiarę. Dostrzegacie to połączenie? Wiara i uczynki.

Czy macie może w pamięci takiego świętego, który wierzył i czynił dobro? Jest on patronem dzisiejszego dnia. Św. Mikołaj, biskup Miry. Był On wiernym uczniem Jezusa, który podążał za Nim, a więc naśladował Go. Wierzył Bogu i czynił dobro. Bardzo dużo dobra. Chętnie dzielił się majątkiem, stawał w obronie ofiar, ratował ludzi w potrzebie, pomagał chorym. Był prawdziwym naśladowcą Chrystusa. Posłuchajcie, jakie miejsce przypomina w naszej archidiecezji o tym wielkim świętym:

## **NAGRANIE 6:**

*Choć dziś nie ma przy mnie św. Mikołaja, bo zajęty jest obdarowywaniem ludzi na całym świecie, to na jego prośbę chciałbym zabrać Was do kościoła nazwanego jego imieniem. Nie ukrywam, że to miejsce jest mi bardzo bliskie, bo właśnie w tej okolicy, 27 marca 997 roku udzieliłem sakramentu chrztu świętego wielu gdańszczanom. Ta data jest także symbolicznym początkiem miasta Gdańska, którego Patronem jestem od 999 roku. Niedługo po tym wydarzeniu zbudowano pierwszy kościół. Obecna bazylika pod wezwaniem św. Mikołaja to przepiękna, pochodząca z XV wieku budowla, w której doskonale zachowanym, w barokowym stylu wnętrzu, można zanurzyć się w modlitwie i przez chwilę poczuć się jak w niebie. Ojcowie dominikanie opiekują się tym miejscem od XIII wieku. O ich działalności opowie Wam za chwilę ksiądz, ja tylko wspomnę, że cieszący się wielką popularnością Jarmark św. Dominika ma swoje korzenie właśnie w tym miejscu i bardzo cieszę się, kiedy widzę, jak przy okazji robienia zakupów i jedzenia różnorodnych potraw, ludzie pamiętają też o nawiedzeniu kościoła i podziękowaniu Bogu za wszystko, co mają. Nie zapominajcie też o dobroczynności!*

## **KSIĄDZ:**

Bazylika św. Mikołaja w Gdańsku. Piękny kościół w centrum Starego Miasta, gdzie posługują dominikanie. Z racji położenia świątyni często angażują się oni w dobroczynną posługę wobec ubogich i potrzebujących. Największą akcją, którą przygotowują, jest spotkanie świąteczne dla ubogich, które corocznie gromadzi około 300 potrzebujących. To kolejny owoc, któremu Bóg pozwolił wzrosnąć w naszej archidiecezji z ziarna, jakim był św. Wojciech i jego posługa. My też bądźmy naśladowcami Pana Jezusa i biskupa Mikołaja.

## **ZADANIE:**

Będę naśladowcą św. Mikołaja. Uczynię jakieś dobro i nie będę się tym chwalił.

## 7 GRUDNIA - SOBOTA - I TYDZIEŃ ADWENTU

(Mt 9, 35 – 10, 1. 5. 6-8)

### POSŁUSZEŃSTWO BOGU

(cnota)

GDAŃSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE

(miejsce)

NAGRANIE NR 1

(piosenka)

NAGRANIE NR 7

(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Kochani! Dzisiaj chciałbym wam opowiedzieć o czymś bardzo ważnym - o posłuszeństwie Bogu. Na pewno słyszeliście już o tym, że Bóg chce, żebyśmy żyli dobrze, kochali innych i pomagali sobie nawzajem. Ale jak to zrobić? Jak być naprawdę posłusznym Bogu?

W dzisiejszej Ewangelii Jezus pokazuje nam, co to znaczy być posłusznym Bogu. Widzimy, że Jezus chodził po miastach i wioskach, nauczał ludzi o Bożej miłości i uzdrawiał chorych. A potem wezwał swoich uczniów, żeby poszli i robili to samo, co On - żeby nauczali, uzdrawiali i pomagali. Czy uczniowie zapytali: „A dlaczego? Czy na pewno musimy to robić?” Nie! Oni zrobili to, co powiedział im Jezus, bo wiedzieli, że to jest dobre. Byli posłuszni.

Posłuszeństwo to bardzo trudna postawa. Posłuszeństwo to nic innego jak słuchanie kogoś, kto wie, co jest dla nas dobre. A kto najlepiej wie, co jest dobre dla nas wszystkich? Bóg! Dzisiejszy patron św. Ambroży wspaniale pokazał, co to znaczy być posłusznym Bogu. Ambroży był biskupem, czyli kimś, kto nauczał ludzi o Bogu. Ale zanim został biskupem, wcale tego nie planował! Ambroży był bardzo mądrym człowiekiem, pracował dla cesarza i miał dużo obowiązków. Pewnego dnia ludzie zaczęli się kłócić, kto ma zostać nowym biskupem w Mediolanie. Ambroży próbował ich uspokoić, a wtedy nagle ktoś krzyknął: „Niech Ambroży będzie naszym biskupem!” Wszyscy się zgodzili! Ambroży był bardzo zaskoczony. Na początku nie czuł się na to gotowy, ale zrozumiał, że to Bóg go woła i chce, żeby służył ludziom w ten sposób. I choć było to trudne, Ambroży zaufał Bogu i był Mu posłuszny.

Św. Ambroży uczy nas, że czasami Bóg prosi nas o coś, co może wydawać się trudne albo czego się boimy. I takim miejscem, gdzie Bóg bardzo wyraźnie prosi człowieka o coś bardzo

trudnego, czyli o całkowite oddanie się Jemu jest w naszej archidiecezji Gdańskie Seminarium Duchowne. Posłuchajcie

#### **NAGRANIE 7:**

*Słowo seminarium wywodzi się od łacińskiego „semen”, czyli ziarno. Czasem Pan Bóg zasiewa w sercu człowieka ziarno powołania do służby w Kościele jako kapłan. Aby nim zostać, trzeba ukończyć siedmioletnie studia. W seminarium kształcą się, a przede wszystkim przygotowują duchowo ci, którzy poczuli, że Pan Bóg powołuje ich do pracy w Kościele. Nasze diecezjalne Seminarium Duchowne mieści się w pięknej gdańskiej dzielnicy Oliwa. Choć nasza archidiecezja obchodzi jubileusz 100-lecia, to Gdańskie Seminarium Duchowne, mimo wielu wcześniejszych prób, powstało dzięki staraniom ks. bp. Edmunda Nowickiego dopiero w 1957 roku. Od tego momentu jego mury opuściło kilkuset kapłanów, którzy pracowali lub pracują na terenie archidiecezji gdańskiej. Proszę Was o modlitwę za powołanych do kapłaństwa. Bardzo jej potrzebują, szczególnie w tym czasie. A może kiedyś, któryś z obecnych tu chłopców, przekroczy próg Gdańskiego Seminarium Duchownego?*

*A! Tylko pamiętajcie, że pierwszy rok przygotowań, klerycy (tak nazywamy mężczyzn uczących się w seminarium) odbywają od niedawna w tzw. domu propedeutycznym (co za trudne słowo!) mieszczącym się na Starych Szkotach. Jeszcze wam o tym wspomnę.*

*Wsluchujcie się w głos serca...*

#### **KSIĄDZ:**

Gdańskie Seminarium Duchowne to szkoła wyższa (studia), w której przygotowują się młodzi mężczyźni, którzy chcą zostać księżmi. Tam uczą się, modlą i rozwijają swoją wiarę. Ci ludzie czują, że Bóg ich zaprasza do tego, aby służyć innym przez całe życie w Kościele. Często, zanim pójdą do seminarium, chodzą na różne spotkania, modlą się i rozmawiają z księżmi, żeby upewnić się, że to naprawdę ich droga. To ważna decyzja, bo wybierają drogę, która oznacza poświęcenie się innym ludziom i Bogu. Klerycy uczą się o Biblii, o Kościele, o historii chrześcijaństwa i różnych religiach. Mają też zajęcia z filozofii i teologii, czyli nauki o Bogu i wierze. Poza nauką klerycy dużo się modlą i uczestniczą w Mszach Świętych. Często pomagają też w parafiach, uczą się, jak opiekować się wiernymi, jak głosić kazania i jak prowadzić różne nabożeństwa. Seminarium to wyjątkowe miejsce, w którym młodzi ludzie uczą się, jak służyć Bogu i ludziom przez całe życie. To szkoła dla tych, którzy chcą pomagać innym z miłością, tak jak Jezus.

#### **ZADANIE:**

Pomodlę się dzisiaj, aby nigdy nie zabrakło księży. Podziękuję tym, którzy odpowiedzieli Bogu „tak” na Jego powołanie - pomodlę się o wytrwałość w posłuszeństwie dla księży.

**UWAGA! Przypomnieć o otwarciu niedzielnego rozważania (kod QR w dzienniczku)**

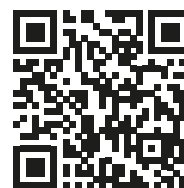
## 9 GRUDNIA - PONIEDZIAŁEK - II TYDZIEŃ ADWENTU (Łk 5, 17-26)

**SOLIDARNOŚĆ**  
(cnota)

**BAZYLIKA ŚW. BRYGIDY**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 9**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Rozpędzeni po pierwszym tygodniu naszych porannych spotkań, pielgrzymujemy dalej wraz ze św. Wojciechem. Dzień po dniu poznajemy miejsca, które są widzialnymi owocami posługi duszpasterskiej patrona archidiecezji. Tak samo przecież i Jezus, ciągle przemieszczał się i działał – nauczał, uzdrawiał, przemieniał serca ludzi. Dzisiejszy fragment Ewangelii jest potwierdzeniem tej prawdy.

Jezus dziś naucza - a wokół Niego tłumy z różnych okolicznych miejscowości. Do tego stopnia ludzie otaczali Jezusa, że nie można było do Niego swobodnie podejść z chorym człowiekiem. Stąd ci, którzy nieśli sparaliżowanego wpadli na genialny pomysł. Kto pamięta co zrobili? Wyszli na płaski dach i z góry spuścili tego chorego wraz z łóżem na sam środek, przed Jezusa. Wtedy mogli to swobodnie zrobić, bo budynki nie były zbyt wysokie i dach nie był tak solidnie zrobiony. Wiecie, co Bóg chce nam przez tę Ewangelię powiedzieć? Kiedy przychodzą chwile, że sami nie dajemy sobie rady, znajdą się ludzie, którzy zawsze będą chcieli nam pomóc. Kto dziś jest takim człowiekiem w twoim życiu? Rodzice, nauczyciele, ksiądz, siostra zakonna, babcia, dziadek – oni dziś są tymi, którzy nieustannie chcą nas przyprowadzać do Jezusa i nieść nas pomimo naszych słabości. Wspólny wysiłek tamtych czterech zaowocował uzdrowieniem człowieka sparaliżowanego. Dziś wspólny wysiłek ludzi nam bliskich może dać piękne owoce.

Posłuchajcie teraz, co św. Wojciech ma nam do powiedzenia w temacie wspólnego wysiłku. Będzie to historia o ludziach, którzy ponad 40 lat temu zjednoczyli się i wspólnie zrobili naprawę wiele, a miejscem tego był jeden z gdańskich kościołów:

## **NAGRANIE 9:**

*W sercu Starego Miasta w Gdańsku stoi pieczołowicie odbudowany i odrestaurowany po zniszczeniach II wojny światowej kościół (ba! bazylika!) pod wezwaniem św. Brygidy. Choć historia tego miejsca liczy kilkaset lat, to chyba najważniejsze wydarzenia dokonały się w jego wnętrzu w latach 80-tych ubiegłego wieku. Nazywany jest „kolebką Solidarności”, bo w tym miejscu gromadzili się na modlitwie gdańscy robotnicy, którzy postanowili, że nie chcą żyć dłużej w Ojczyźnie zarządzanej przez obce państwo. Na pewno uczyliście się o tym, lub będziecie uczyć na lekcjach historii, bo były to bardzo ważne wydarzenia. Nie miałyby one miejsca, gdyby ludzie nie działali solidarnie, czyli razem. Coś, co wydawało się niemożliwe, czyli odzyskanie przez Polskę wolności, stało się faktem w 1989 roku. Dzisiaj też potrzeba nam solidarności, choćby w sprawach dotyczących Kościoła i wiary. Nie przyniosłbym Ewangelii na ziemię pomorską, gdyby nie solidarne działanie wielu osób, które mi w tym pomogły. Kiedy będziecie w tym kościele, pomódlcie się proszę za wszystkich, którzy solidarnie przeciwstawili się złu. Niektórzy oddali za to swoje życie.*

*A przy okazji zobaczcie największy na świecie ołtarz wykonany z bursztynu. On także powstaje (bo nie jest jeszcze ukończony) dzięki solidarnej pracy bursztynników i wielu darczyńców.*

## **KSIĄDZ:**

Wspólny wysiłek ludzi zaangażowanych w walkę o wolność zaowocował powstaniem “Solidarności”. Miejszem w naszej archidiecezji szczególnie związanym z “Solidarnością” jest bazylika św. Brygidy. To tam odradzała się wolność, to tam duch wolności przenikał zgromadzonych na wspólnej modlitwie i przez słowa homilii odnawiał oblicze ludzkich serc i ziemi Pomorza. Ludzie stali się wtedy solidarni, czyli współodpowiedzialni za losy narodu i Kościoła. Dziś często mówi się, że mamy być - przede wszystkim z kimś będącym w trudnym położeniu - solidarni. Ewangelia dzisiejsza oraz historia “Solidarności” rodzącej się w kościele św. Brygidy zachęcają nas do tej nieustannej gotowości, aby wspierać drugiego.

## **ZADANIE:**

Razem z kolegą/koleżanką wymyślę hasło, które będzie zachęcało do wspólnego czynienia dobra. Zapiszę je w dzienniczku.

**10 GRUDNIA - WTOREK - II TYDZIEŃ ADWENTU**  
**(Mt 18, 12-14)**



**TROSKA**  
(cnota)

**BAZYLIKA ARCHIKATEDRALNA**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 10**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

**KSIĄDZ:**

Kochani! Być solidarnym to inaczej być razem, myśleć razem i przede wszystkim odczuwać razem. Poznane wczoraj miejsce, czyli bazylika św. Brygidy, było tego potwierdzeniem. Tam ludzie uczyli się solidarności i razem zwyciężyli.

Dobrze jednak wiemy, że nie zawsze bycie razem jest możliwe, bo jako ludzie jesteśmy różni. Mamy inne zdanie na dany temat, myślimy inaczej i często wtedy nasze wspólne drogi się rozchodzą. Przykładem takiego biegu rzeczy jest przypowieść, którą Pan Jezus opowiada swoim uczniom. Jest to przypowieść o zagubionym zwierzątku. Co zaginęło? Jedna owca. Ile było wszystkich owiec? Sto. Zagubiła się jedna ze stu owiec. Co robi pasterz? Zostawia pozostałe dziewięćdziesiąt dziewięć i wyrusza w poszukiwania tej jednej. Pan Jezus w ten sposób pragnie pokazać swoim uczniom, a dziś także i nam, że On jest tym Pasterzem, dla którego liczy się każda owca. Każdy brak, każdy ubytek ze stada Jezus dostrzega i od razu reaguje, bo dla Niego każdy jest tak samo ważny.

Bóg pokazuje nam, że w naszym życiu wielu ludzi może się o nas troszczyć i to robi, choć każdy w szczególny sposób. Rodzice troszczą się o waszą codzienność, o wasze wychowanie. Nauczyciele troszczą się o to, abyście zdobyli dużo wiedzy. Lekarz troszczy się o nasze zdrowie, a policjant o nasze bezpieczeństwo. Każdy człowiek jest odpowiedzialny za drugiego w różnym wymiarze.

Również o Kościół, czyli wspólnotę ludzi trzeba się troszczyć. Troskę o całą wspólnotę Kościoła Pan Jezus powierzył konkretnym ludziom. Czy wiecie, kto dziś jest naszym pasterzem, który na wzór Jezusa dba i troszczy się o powierzone mu stado? Papież Franciszek, czyli

biskup Rzymu. Bardzo trudno byłoby mu zająć Kościołem na całym świecie w sposób dokładny, więc ma on swoich pomocników-pasterzy. Bliższym nam pasterzem jest biskup diecezjalny. Jakie imię nosi nasz biskup diecezjalny? W czasie każdej Mszy św. wymieniamy imię naszego biskupa, czyli Tadeusza i modlimy się za niego. Szczególnym miejscem troski naszego biskupa o wspólnotę Kościoła jest.... Posłuchajcie kolejnej opowieści św. Wojciecha:

#### **NAGRANIE 10:**

*Tak jak obiecałem Wam w ubiegłym tygodniu, dzisiaj zapraszam Was do odwiedzenia niezwykłego kościoła jakim jest archidiecezjalna bazylika pod wezwaniem Trójcy Świętej, zwana katedrą. Tę ostatnią nazwę zawdzięcza... krzesłu, na którym zasiada każdorazowy arcybiskup naszej archidiecezji. Nosi ono właśnie nazwę katedra. I choć z obecnym ks. arcybiskupem Tadeuszem Wojdą możecie się spotkać przy różnych okazjach w swoich parafiach i miejscach zamieszkania, to katedra oliwska jest jego głównym kościołem i miejscem, z którego troszczy się o powierzone mu owce, jak pasterz z dzisiejszej Ewangelii. Tu mają miejsce najważniejsze wydarzenia związane z życiem naszej archidiecezji. W pracy, pomagają ks. arcybiskupowi, inni biskupi: biskup Wiesław Szlachetka i biskup Piotr Przyborek. W krypcie katedry pochowani są zmarli biskupi i arcybiskupi, którzy w ciągu 100-letniej historii archidiecezji posługiwali na jej terenie. Pomódlcie się za nich, kiedy tu przyjedziecie. Tu też na co dzień przechowywany jest relikwiarz z moimi szczątkami, który w ubiegłym i w tym roku nawiedził wszystkie parafie naszej archidiecezji. Nie przeoczcie też okazji wysłuchania koncertu wykonywanego na jednych z największych i najpiękniej brzmiących organów na świecie. A przy okazji... wiedzieliście, że katedra oliwska jest najdłuższym kościołem w Polsce. Mierzy aż 107 metrów!*

#### **KSIĄDZ:**

Archikatedra oliwska to najważniejszy kościół w całej archidiecezji gdańskiej. To tam najczęściej możemy spotkać pasterza naszej diecezji, arcybiskupa Tadeusza Wojdę. On jest tym, którego zadanie polega na naśladowaniu Pana Jezusa w trosce o owczarnię, jaką jest Kościół. My jednak mamy obowiązek go w tym wspomagać, dlatego zaraz będziemy się za niego modlić.

#### **ZADANIE:**

Okazę dziś troskę o dobro Kościoła i pomodłę się za Papieża Franciszka oraz Arcybiskupa Tadeusza i biskupów pomocniczych, aby byli dobrymi pasterzami.

# 11 GRUDNIA - ŚRODA - II TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 18, 12-14)

## PRACOWITOŚĆ (cnota)

### SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II (miejsce)

### NAGRANIE NR 1 (piosenka)

### NAGRANIE NR 11 (podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Drogie Dzieci! Jesteśmy już w połowie drugiego tygodnia Adwentu. Chociaż to czas radosnego oczekiwania, to wcale nie oznacza, że jest on czasem łatwym i bezproblemowym. Poranne wstawanie, wymagające postanowienie adwentowe, trudny czas w szkole, żeby wszystko przed świętami ogarnąć i wiele, wiele innych spraw. Dlatego naprzeciw naszym narzekaniom i wątpliwościom wychodzi Pan Jezus ze słowami z dzisiejszej Ewangelii: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Dobrze wiemy, że każdy człowiek potrzebuje na różnym etapie swojego życia pokrzepienia, czyli dodania sił, wzmocnienia. Bóg jest naszym pokrzepieniem i chce działać przez konkretne osoby. Między innymi miało to miejsce ponad 40 lat temu, kiedy w Polsce nie było zbyt ciekawie. Była bieda, ludzie nie byli szczęśliwi, rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej niż teraz. I wtedy Bóg dał poznać światu wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II. To on niósł Boże pokrzepienie na każdy kontynent. To on pocieszał wszystkich utrudzonych i obciążonych. Podczas jednej z pielgrzymek do Polski odwiedził Gdańsk. Posłuchajcie teraz, gdzie to się wydarzyło:

### NAGRANIE 11:

*W gdańskiej dzielnicy Zaspa stoi okazały kościół pod wezwaniem Opatrzności Bożej. To miejsce związane jest także z osobą św. Jana Pawła II, bo od 2021 roku mieści się w nim archidiecezjalne sanktuarium poświęcone temu wielkiemu Papieżowi i Polakowi. Niedaleko tego miejsca, 12 czerwca 1987 roku, podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Polski, odprawił on Mszę świętą*

*dla ludzi świata pracy. Pamiętam dobrze to wydarzenie, bo z wielkim wzruszeniem patrzyłem z Nieba, jak milion ludzi pobożnie uczestniczyło w Eucharystii i z zapartym tchem słuchało słów Jana Pawła II. Wspominał on w homilii moją osobę i chrzest gdańszczyzan z 997 roku. Ale najważniejsze słowa skierował do ludzi pracy, robotników, którzy nadal chcieli wolności naszej Ojczyzny (wspominałem już Wam o tym, kiedy odwiedzaliśmy bazylikę św. Brygidy). Papież mówił o sensie ludzkiej pracy i pracowitości, podkreślając jak ważna jest w tym wszystkim rola solidarności... Milion ludzi opuszczało spotkanie z Ojcem Świętym, mając nadzieję, że niedługo będą mogli żyć w wolnej Polsce. To marzenie zaczęło się spełniać dwa lata później, w 1989 roku. Może odwiedzić to miejsce, aby pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem w kaplicy adoracji, w obecności relikwii tego wielkiego świętego Polaka – Jana Pawła II?*

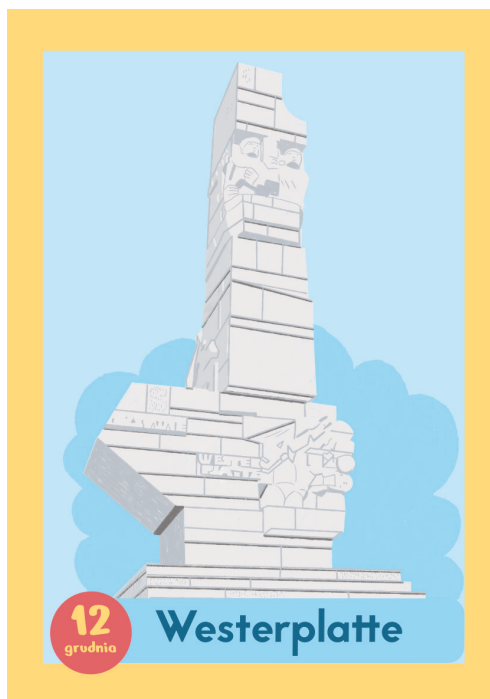
#### **KSIĄDZ:**

Na Mszy świętej sprawowanej w dzielnicy Ząska zgromadziło się blisko milion osób. Potraficie to sobie wyobrazić? Blisko milion ludzi przyszło do św. Jana Pawła II, aby usłyszeć słowa pokrzepienia. Papież przypominał o tym, jak ważną cechą w życiu człowieka jest pracowitość, a więc chętnie i staranne wykonywanie swoich zadań. Dodawał też, że praca nie może stać się „bogiem”, nie wolno też pracą upokarzać drugiego człowieka... Tym samym i dziś Bóg też pragnie nam przypomnieć, że w naszych codziennych zadaniach i obowiązkach mamy kierować się cnotą pracowitości. Chętnie i starannie wykonywać codzienne obowiązki... Jest to wielkie wyzwanie, bo częściej zamiast słowa „chętnie” mówię „nie chce mi się”; bo częściej wolę zrobić coś szybko i byle jak i mieć to „z głowy”, aniżeli skupić się i zrobić coś porządnie. Zatem z tym tematem będzie związane zadanie, które mam nadzieję, że wykonacie dziś w ciągu dnia.

#### **ZADANIE:**

Kiedy zostanę dziś poproszony/a o zrobienie czegoś trudnego, chętnie się na to zgodzę i zrobię to bardzo dokładnie.

## 12 GRUDNIA - CZWARTEK - II TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 11, 11-15)



**GWAŁTOWNOŚĆ**  
(cnota)

**WESTERPLATTE**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 12**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Można być człowiekiem gwałtownym w sposób negatywny, ale również w sposób pozytywny. Zaczniemy od negatywnej gwałtowności. Co wyraża taka postawa? Jak zachowuje się taki człowiek? Dużo krzyczy, nie panuje nad emocjami, często się denerwuje. Taka postawa może powodować w innych strach. Ale można być również pozytywnym gwałtownikiem. Takiego człowieka można nazwać gwałtownikiem dla Królestwa Bożego. Taki człowiek za wszelką cenę walczy o dobro, miłość i szacunek do innych ludzi. Najwyższą troską otacza Królestwo Boże, broniąc go i rozszerzając wszędzie, gdzie tylko się znajduje. Taka postawa nie odpowiada ludziom, którzy nie żyją zgodnie z przykazaniami i z wiarą. Gwałtowników dla Królestwa Bożego odrzucają ludzie, którzy nie przyjmują wiary. Gwałtownikiem dla Królestwa Bożego z pewnością można nazwać Pana Jezusa. Dzisiaj w Ewangelii Pan Jezus nazywa gwałtownikiem Królestwa Bożego św. Jana Chrzciciela. Ale my również możemy nazwać gwałtownikiem Królestwa Bożego św. Wojciecha. Pokazał to zwłaszcza, gdy został biskupem Pragi i za wszelką cenę walczył o dobro. Sprzeciwiał się sprzedaży niewolników oraz przypominał o zasadach moralnych wśród ludzi. Nie spodobało się to mieszkańcom Pragi. Odrzucili jego nauczanie i wyrzucili z miasta, jednak postawa św. Wojciecha była nieugięta, bo wiedział, że o dobro trzeba walczyć za wszelką cenę. Św. Wojciech pokazał, że świętość polega na przyjmowaniu przykazań, dobra i miłości na 100%. Nawet kiedy wszyscy wokół mnie uważają inaczej oraz grzeszą.

A jak być gwałtownikiem Królestwa Bożego w naszej codzienności? Za każdym razem, kiedy sprzeciwiamy się komuś, kto nas namawia do złego, to stajemy się właśnie tym pozytyw-

nym gwałtownikiem. Posłuchajmy wspólnie, czyj sprzeciw w historii naszego państwa i naszej archidiecezji stał się wielkim bohaterstwem.

#### **NAGRANIE 12:**

*„Westerplatte broni się nadal...” – tych przejmujących słów spikera radiowego słuchali mieszkańcy Polski we wrześniu 1939 roku. To właśnie na tym gdańskim półwyspie rozegrały się dramatyczne chwile pierwszych dni II wojny światowej, gdzie kilkudziesięciu polskich żołnierzy, pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, stawiało przez siedem dni opór Niemcom, broniąc tego skrawka polskiej ziemi, aż do utraty sił lub życia. Obrona Westerplatte była i jest do dziś symbolem żołnierskiej odwagi, ofiarności i poczucia obowiązku. Jest też symbolem dobrej organizacji obrony, która pozwoliła dawać skuteczny odpór atakom wielokrotnie silniejszego nieprzyjaciela. Św. Jan Paweł II, który jest ze mną w Niebie wspomina, że właśnie na Westerplatte, w czasie wspominatej już wczoraj III pielgrzymki do Ojczyzny spotkał się z młodzieżą i powiedział im bardzo ważne słowa, aktualne także dzisiaj: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezertować”. Pięknie i ważne słowa. One przypominają, że tak jak ja, tak i Ty jesteś żołnierzem Pana Jezusa. I masz obowiązek bronić swojej wiary i Ewangelii, którą przyniosłem na te ziemie tysiąc lat temu. Bądź więc odważny i nieustępliwy w sprawach wiary. Dziś Westerplatte jest bardzo dobrym miejscem do spacerów i wypoczynku, ale kiedy tam będziecie, pamiętajcie o tych, którzy oddali swoje życie za ten kawałek ziemi.*

#### **KSIĄDZ:**

Każdy z nas, jak powiedział papież św. Jan Paweł II, ma swoje Westerplatte. Każdego z nas może spotkać taka sytuacja, gdzie czyniąc dobro będziemy chcieli się poddać, bo zabraknie nam sił lub chęci. Ale też każdy jest tak ukochany przez Boga, że doświadczając tej miłości nie podda i nie zniechęci się, bo wie ile może zyskać dzięki postawie pozytywnej gwałtowności. Niech piosenka o św. Wojciechu pokaże nam, że warto wytrwać:

#### **ZADANIE:**

1. Przypomnę sobie, kiedy ktoś namawiał mnie do złego.
2. Zastanowię się, czy zareagowałem(łam) wtedy dobrze.
3. Poproszę Pana Boga o mądrość w sprzeciwianiu się złu.

## 13 GRUDNIA - PIĄTEK - II TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 11, 16-19)

**DOJRZAŁOŚĆ**  
(cnota)

**KOLEGIATA STAROSZKOCA**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 13**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Kochane dzieci! Dzisiaj będziemy mówili o dojrzałości, choć sami doskonale wiemy, że Pan Jezus zachęca nas do tego, żebyśmy stawali się jak dzieci. Jednak jest pewna różnica pomiędzy dziecięctwem Bożym, a dzieciństwem naturalnym wynikającym z wieku. Pan Jezus mówiąc, że mamy stać się jak dzieci, nie ma na myśli, żeby teraz wszyscy ludzie na świecie bawili się klockami, w chowanego lub chodzili na plac zabaw - chociaż (wiadomo!) wy, jako dzieciaki macie do tego pełne prawo! Pan Jezus zwraca naszą uwagę na postawę ufności, którą ma dziecko. Jednocześnie przypomina, że każdy z nas jest dzieckiem Bożym, a naszym najlepszym Ojcem jest Bóg. Jeżeli w sposób świadomy wybieram postawę całkowitego zaufania wobec Boga, to wówczas staję się dzieckiem Bożym i dojrzałym chrześcijaninem. By stać się świętym, trzeba być dojrzałym chrześcijaninem, czyli również wziąć odpowiedzialność za swoje życie i relację z Panem Bogiem. Wziąć odpowiedzialność za sprzeciwianie się wobec grzechu i pokusy. Św. Wojciech pokazuje, że od najmłodszych lat, kiedy był jeszcze dzieckiem, to odznaczał się postawą dojrzałości chrześcijańskiej. Nie starał się naśladować innych, ale słuchał głosu Boga i zachowywał Jego przykazania. Nieważna była dla niego opinia innych, ale najważniejsze było postępowanie zgodnie z sumieniem. Jego zaufanie Bogu sprawiało, że przyjmował postawę dziecka Bożego, jednocześnie będąc dojrzałym chrześcijaninem.

Jak stawać się dzieckiem Bożym w codzienności? Po pierwsze: bez granic ufać Panu Bogu. To całkowite i posłuszne przyjmowanie przykazań Bożych. Po drugie: wierzyć w Bożą obecność. Zwłaszcza wtedy, kiedy zaczynam się zamartwiać. Warto wówczas przypominać sobie o tym, że Bóg jest cały czas przy mnie. Wsłuchajmy się, dokąd dziś zabiera nas św. Wojciech i dlaczego to robi...

### **NAGRANIE 13:**

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy” – wszyscy, także ja, znamy na pamięć słowa hymnu polskiego. Ale nie każdy wie, że ich autor, Józef Wybicki, uczył się przez kilka lat w szkole, znajdującej się przy jedynym barokowym kościele w Gdańsku, kolegiacie św. Ignacego Loyoli, w historycznej dzielnicy Gdańska – Starych Szkotach. Warto odwiedzić ten kościół, malowniczo położony nad kanałem Raduni, żeby podziwiać jego potężną fasadę, zachwycić się wystrojem wnętrza, a także poczuć specyficzny zapach unoszący się w środku, nieporównywalny z niczym innym. Zapach historii.

Wróćmy jednak do autora polskiego hymnu. Józef Wybicki uczył się w jezuickim kolegium w latach 1755-1763. I muszę Wam powiedzieć, że patrząc na niego, widzę samego siebie w czasach szkolnych. Podobnie jak ja, wcale nie był spokojnym i grzecznym uczniem. Wzniął nawet bunt wśród swoich kolegów i dlatego musiał opuścić szkołę. Ale na szczęście, choć popełniał błędy, umiał się na nich uczyć i wyciągać z nich wnioski. Przez to stawał się coraz dojrzalszym człowiekiem. Dojrzałości nabiera się przez różne życiowe doświadczenia, także te złe, jeśli potrafimy przy Bożej pomocy wyprowadzić z nich dobro! Warto dodać, że dzisiaj to miejsce w pewnym sensie kontynuuje tradycje kolegium jezuickiego. W budynkach położonych przy kolegiacie kształcą się, pogłębiają swoją więź z Chrystusem i rozeznają powołanie mężczyźni, którzy w przyszłości chcą przyjąć święcenia kapłańskie. Pamiętacie jeszcze naszą wizytę w seminarium!? Tu, na Starych Szkotach młodzi mężczyźni zaczynają swoją przygodę z kapłaństwem... Pamiętajmy o modlitwie za nich i tych, którzy przyjdą w przyszłym roku.

### **KSIĄDZ:**

Dojrzałość to skutek wielu lat wysiłków i zbierania życiowego doświadczenia. Takim miejscem zdobywania życiowej dojrzałości była szkoła na Starych Szkotach. Dziś również kształtowana jest tam postawa dojrzałości, której każdy w życiu bardzo potrzebuje. A najlepiej uczyć się jej od jedynego prawdziwego nauczyciela i mistrza, Jezusa.

### **ZADANIE:**

Napiszę na małej karteczce imię „Jezus” i włożę ją do kieszeni. Za każdym razem, kiedy będę po nią sięgał, będę przypominał/a sobie o Bożej obecności w moim życiu.

## 14 GRUDNIA - SOBOTA - II TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 17, 10-13)



### ODWAGA

(cnota)

### KALWARIA WEJHEROWSKA

(miejsce)

### NAGRANIE NR 1

(piosenka)

### NAGRANIE NR 14

(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Witajcie w kolejnym dniu naszych roratnich spotkań. Rozejrzyjcie się uważnie wokół siebie. Jest nas dziś więcej, czy mniej niż wczoraj? A więcej, czy mniej, jak na początku Adwentu?

Dziś jest sobota, a więc dzień wolny od szkoły, a często też pracy. Dlatego są dziś z nami osoby, które przyszły na roraty po raz pierwszy, czy drugi, bo mają taką możliwość. A z drugiej strony sporo osób przychodzi w tygodniu, by potem pójść do swoich zajęć, ale dziś już nie wstali, bo to fajnie jest tak poleżeć w łóżku i się wyspać.

Wy jesteście, z czego bardzo się cieszę, ale sami musicie przyznać, że jest coraz trudniej wstać i się zmobilizować oraz wytrwać w postanowieniu, by przychodzić codziennie. To kosztuje czas, wysiłek i jest, można chyba tak powiedzieć, jakąś walką, którą codziennie rano toczycie z budzikiem i zmęczeniem.

Ale to dobrze i zaraz powiem wam dlaczego!

Za dwa tygodnie będą święta Bożego Narodzenia i trochę dni wolnych, a potem w połowie lutego ferie zimowe. Fajnie byłoby, gdyby w tym wolnym czasie można było bez ograniczeń spać, grać w ulubione gry, albo codziennie jeździć na sankach i łyżwach - robić, co się tylko chce! A gdyby zamiast tego ktoś Was poprosił o pomoc, o to, żebyście np. pomogli sąsiadce w posprzątaniu kuchni, bo ona już jest starsza i sama nie daje rady, albo np. ksiądz proboszcz ogłosił, że w parafii będą przygotowywane paczki i trzeba będzie przerzucić wiele kilogramów ciężkich siatek z darami dla potrzebujących? To już nie jest takie "fajne" i pewnie wiecie, że łatwiej zebrać grupę dzieciaków czy dorosłych na wycieczkę czy coś atrakcyjnego, niż do jakiejś pracy bądź pomocy.

Uczeń Pana Jezusa nie może wybierać tylko tego, co fajne i przyjemne, ale to, co przyniesie większe dobro. Miło jest siedzieć przy komputerze i grać, ale większym dobrem jest pomóc w tym czasie drugiemu człowiekowi.

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi, że pomimo tego, że ludzie Go kochają, przychodzą do Niego i słuchają Jego nauki, to nastanie taki czas, że będzie musiał cierpieć. Ma On odwagę przyjąć krzyż, bo wie, że za tym krzyżem idzie większe dobro - Twoje zbawienie. Pokazuje tym samym, że droga chrześcijanina to nie jest tylko droga chwil pięknych i radosnych, ale też droga, na której czasem będą na nas czekać rzeczy trudne, a nawet nieprzyjemne, które boją. Święty Wojciech doskonale to rozumiał. Gdyby nie jego odwaga i gotowość do podjęcia wyrzeczeń, nie broniłby Ewangelii, ani też nie podjąłby się trudu jej głoszenia na naszych ziemiach. Nie oddałby też życia za wiarę i Jezusa. Wybrał on dobro, które było trudne, bo wymagało od niego poświęcenia. Poznamy dziś miejsce, gdzie trud drogi i ciężar niesionego krzyża można poczuć naprawdę .

#### **NAGRANIE 14:**

*Dziś chciałbym Was zabrać do duchowej stolicy Kaszub. Taką nazwą określa się Wejherowo. Głównie ze względu na Kalwarię, która od ponad 300 lat przyciąga rzesze pątników. Przychodzą oni najczęściej pieszo, aby odprawić nabożeństwo drogi krzyżowej lub uczestniczyć w Eucharystii podczas jednego z pięciu odpustów. Niosą ze sobą feretrony, czyli przenośne, obustronnie namalowane obrazy religijne w ozdobnych ramach. Takie pielgrzymowanie wymaga wielu wyrzeczeń i wielkiej odwagi. Nagrodą jest uśmiech na twarzach po przybyciu na miejsce i „przyniesieniu” w sercu modlitewnych intencji. Kalwaria Wejherowska składa się z 26 kaplic położonych na zalesionych wzgórzach, które odwzorowują układ drogi krzyżowej w Jerozolimie, dokąd udał się jeden z zakonników, zaprzyjaźnionych z fundatorem Kalwarii i założycielem miasta, Jakubem Wejherem. Dokładnie zmierzył on wszystkie odległości (łącznie 4,6 km). Przywiózł także ziemię świętą, która znajduje się pod każdą z kapliczek. Polecam Wam też zobaczyć na żywo lub wyszukać w Internecie film z „pokłonem feretronów”. Jest to bardzo stara kaszubska tradycja, gdzie obrazy „tańczą” ku chwale Pana Boga.*

#### **KSIĄDZ:**

Pamiętaj, że kiedy ktoś prosi Cię o pomoc, a ty akurat robisz jakieś fajne rzeczy, albo Ci się nie chce, prosz o wstawiennictwo Matkę Bożą i św. Wojciecha. Proś o odwagę, żeby w takiej chwili wybrać trudne dobro zamiast chwilowej przyjemności. Zwróć uwagę, że tak właśnie robił Pan Jezus - przede wszystkim wtedy, gdy wyruszył na swoją drogę krzyżową.

#### **ZADANIE:**

Zrezygnuję dziś z jakiegś wybranej przez siebie przyjemności i zrobię dobry uczynek komuś potrzebującemu z mojej najbliższej okolicy.

**UWAGA! Przypomnieć o otwarciu niedzielnego rozważania) (kod QR w dzienniczku)**

# 16 GRUDNIA - PONIEDZIAŁEK - III TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 21, 23-27)

## POBOŻNOŚĆ (cnota)

### OPACTWO W ŻARNOWCU (miejsce)

#### NAGRANIE NR 1 (piosenka)

#### NAGRANIE NR 16 (podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIAĐZ:

Drodzy młodzi przyjaciele! Dzisiaj będziemy rozmawiali o pobożności. Kto to jest człowiek pobożny? Najczęściej odpowiadamy, że człowiekiem pobożnym jest ten, który dużo i często się modli. Jak? A na przykład różańcem, koronką, różnymi litaniami i wieloma innymi modlitwami. Ale to nie wszystko. Sam fakt, że modlimy się nie czyni jeszcze z nas pobożnych. Słowa pobożny ma przedrostek „PO”, który wskazuje, że ma być coś PO BOŻEMU. Człowiek pobożny w rzeczywistości postępuje PO BOŻEMU. Na modlitwie poznaje wolę Pana Boga, a w codzienności ją realizuje. Człowiek pobożny na modlitwie dostaje światło, które wprowadza w życie.

Dzisiaj Pan Jezus wypomina faryzeuszom sztuczną pobożność, bo nie wypełniają oni woli Pana Boga. Rozmawiając z Panem Jezusem nie szukali oni odpowiedzi na postawione pytanie, ale jedynie potwierdzenia swoich teorii. Wychodzili z założenia, że Jezus się myli, a oni mają rację. W ten sposób wszystkie ich modlitwy były tylko na pokaz, bo nie czynili PO BOŻEMU.

Modlitwa, czyli rozmowa i przebywanie z Bogiem, którą praktykował św. Wojciech, doprowadziła go do konkretnych postaw, czyli do miłosierdzia wobec ubogich, skromności oraz miłości do drugiego człowieka.

Jak my możemy być prawdziwie pobożnymi? Z pewnością każdy z nas codziennie odmawia modlitwę „Ojcze nasz”. Składa się ona z konkretnych prośb oraz zobowiązań. Chociażby „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Na tej podstawie możemy powiedzieć, że człowiek pobożny to ten, który przebacza. Tych postaw, do których zachęca nas ta oraz każda inna modlitwa, można szukać cały czas. Odrywaniem woli Bożej

i poszukiwaniem właściwej drogi zajmował się wielki św. Benedykt. Posłuchajcie, kto dziś w szczególny sposób naśladuje ten styl życia...

#### **NAGRANIE 16:**

*„Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony” – to słowa św. Benedykta, które są regułą pobożnego życia sióstr benedyktynek, modlących się i pracujących we wsi Żarnowiec, położonej na północy naszej archidiecezji, nad pięknym Jeziorem Żarnowieckim. Kościół i przylegające do niego budynki klasztorne istnieją tu od XIII wieku, a więc rozpoczęto ich budowę nieco ponad 200 lat po mojej wizycie na Pomorzu. Początkowo opactwo należało do sióstr cysterek, a od XVI wieku aż do dziś, z przerwami spowodowanymi zawieruchami dziejowymi, jest w posiadaniu sióstr św. Benedykta. Miejsce to od wieków przepelnione jest modlitwą, ale też pracą. Benedyktyнки prowadziły tu w dawnych czasach szkołę dla dziewcząt, powstawały tu też słynne na całe Pomorze haftowane stroje liturgiczne i inne dzieła sztuki. Dzisiaj miejsce to można nazwać szkołą pobożności. Do „zacisza św. Benedykta” przyjeżdżają ludzie, aby przez kilka dni, samotnie lub w małej grupie, pogłębić swoją wiarę, przez odbycie rekolekcji lub dni skupienia. Na pewno ułatwia im to klimat ciszy i refleksji, który także jest regułą życia sióstr benedyktynek. Raz w roku możemy być też świadkami niezwykłego wydarzenia. W okolicach wspomnienia św. Anny, z położonego na przeciwległym brzegu jeziora Nadola, wyrusza pielgrzymka. Jej pierwszy etap odbywa się na łodziach, które pięknie ustrojone na tę okoliczność, wiozą jej uczestników. Po zacamowaniu na drugim brzegu, pielgrzymi idą już na piechotę, aby pokłonić się łaskami słynącej piecie, czyli rzeźbie przedstawiającej Matkę Bożą oplakującą zdjętego z krzyża Pana Jezusa, położonego na Jej kolanach*

#### **KSIĄDZ:**

Reguła obok Ewangelii stanowi dla zakonników najważniejszy zbiór zasad, pomagających im skupić się na tym, co najważniejsze - poznawaniu Boga i naśladowaniu Go w myśli, mowie i uczynku. Dla nas taką regułą bycia chrześcijaninem stanowi modlitwa „Ojcze nasz”, której nauczył swoich uczniów sam Pan Jezus i nas również chce tego uczyć.

#### **ZADANIE:**

Odmówię modlitwę „Ojcze nasz” i zastanowię się, jak postępować zgodnie z jej słowami.

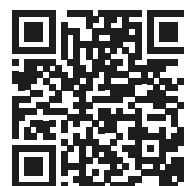
## 17 GRUDNIA - WTOREK - III TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 1, 1-17)

**PATRIOTYZM**  
(cnota)

**BAZYLIKA MARIACKA**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 17**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Kochane dzieci! Czy wiecie, że od dzisiaj wchodzimy w bezpośrednie przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia? Pan Jezus jest już naprawdę blisko. A więc tym bardziej nie chcemy rezygnować z naszych postanowień adwentowych oraz z udziału w roratach.

Dzisiaj chciałbym was zapytać, czy wiecie, czym jest drzewo genealogiczne? A może ktoś z was rysował samemu bądź przy pomocy innych takie drzewo, wpisując w jego kolejne gałęzie członków swojej rodziny? Na pewno są wśród nas wasi rodzice lub dziadkowie, którzy zawarli w nim kilka pokoleń wstecz – sięgając aż do pradziadków i prapradziadków. Jest to dla nas ważne, bo chcemy wiedzieć, skąd wywodzi się nasza rodzina. Jakich ma przodków. Czym się zajmowali.

W dzisiejszej Ewangelii, można powiedzieć, że zostało zaprezentowane drzewo genealogiczne Pana Jezusa. Tak wiele padło dzisiaj imion, pewnie nie jesteśmy w stanie powtórzyć nawet połowy z nich, ale to pokazuje nam wyraźnie, że Syn Boży, tak jak każdy z nas, ma swoją historię rodzinną. Warto byśmy i my o niej pamiętali i dbali o nią, tak samo jak o miejsce z którego pochodzimy.

Czy wiecie jak nazywamy kogoś kto pielęgnuje historię swojego kraju, miasta i rodziny? PATRIOTA. Każdy kto zna i pielęgnuje swoje korzenie, dba o swoją tożsamość. W naszej archidiecezji są takie miejsca, (w tym świątynie), które można połączyć z wydarzeniami naszej Ojczyzny. Jedną z nich jest największa ceglana budowla w Europie, która znajduje się w Gdańsku. Posłuchajmy teraz, jaką historię o tej imponującej świątyni ma dla nas nasz przewodnik, św. Wojciech.

## **NAGRANIE 17:**

*Gdybym poprosił Was o udanie się do największego kościoła w historycznym centrum Gdańska, znaleźlibyście go bez problemu. Konkatedralna bazylika Mariacka, zwana często „koroną miasta Gdańska”, zadziwia nas swym ogromem. Potężne jej mury i wieże wznoszą się wysoko ponad panoramą miasta oraz nad rozległą okolicą. Świątynię budowano etapami przez 159 lat i jest ona największą w Europie wybudowaną z cegły. Na pewno nie powstałaby w takim kształcie i wielkości, gdyby nie dobroczynność ludzi, którzy ukochali swoją „małą Ojczyznę” – miasto Gdańsk. Fundatorzy (dziś pewnie nazwalibyśmy ich sponsorami) okazywali swój patriotyzm finansując budowę kościoła. Wielu z nich, skupionych wokół cechów, miało w nim swoje kaplice. Pod posadzką świątyni pochowanych jest też wielu znakomitych gdańszczan. Dla mnie to miejsce jest też bardzo ważne, bo w 1997 roku w noc Zmartwychwstania odbyły się tu uroczystości Wigilii Paschalnej w tysięczną rocznicę mojego pobytu na tych ziemiach i chrztu gdańszczan. Ile modlitw dziękczynnych i błagalnych zostało wypowiedzianych w ciągu tych wieków przez usta przychodzących tu wiernych? Jedną z takich osób była błogosławiona Dorota z Mątów, która jest ze mną w niebie i mówi, że to właśnie tam wypraszała Boże łaski, martwiąc się o swojego męża i dzieci... Warto zapoznać się z jej życiorysem. Odwiedzając bazylikę Mariacką nie zapomnijcie wspiąć się na szczyt wieży. Widok zapiera dech w piersiach!*

## **KSIĄDZ:**

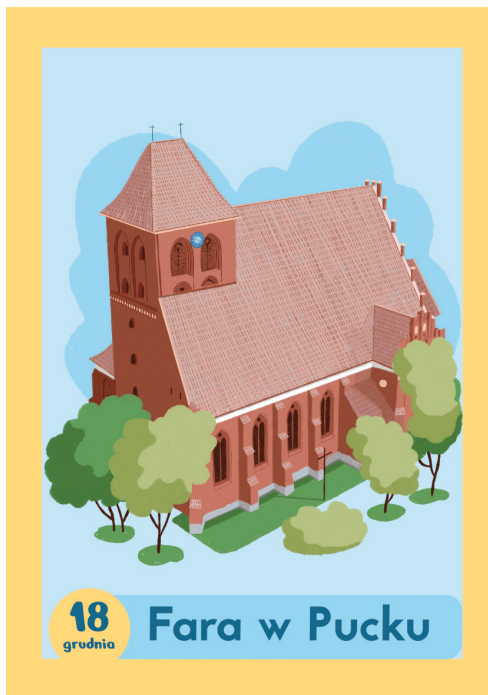
Bazylika Mariacka w swojej wielowiekowej historii nieraz była wypełniona po same brzegi. Pamięta momenty trudne, kiedy Polacy modlili się w niej o pokój, koniec wojny i wolność, jak również momenty radosne, gdy przybył do niej św. Jan Paweł II podczas trzeciej pielgrzymki do Polski (1987), gdzie modlił się razem z ludźmi chorymi.

W poszczególnych miejscach tej świątyni spoczywają ludzie różnych epok. Kapłani, dyplomaci, gdańscy uczeni, politycy, fundatorzy, pochowana jest tam również legnicka księżniczka – Sybilla Małgorzata. Te osoby pokazują nam, że Kościół to My wszyscy. Tworzymy go nie tylko poprzez kolejne wznoszone świątynie, ale przede wszystkim poprzez przychodzenie do niego i trwanie w nim.

## **ZADANIE:**

Pomodłę się za swoją Ojczyznę dowolną modlitwą prosząc o to, by panowały w niej pokój i zgoda

**18 GRUDNIA - ŚRODA - III TYDZIEŃ ADWENTU**  
**(Mt 1,18-24)**



**HONOR**  
(cnota)

**PUCKA FARA**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 18**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

**KSIĄDZ:**

Drogie dzieci! Kto nam przypomni imię głównego bohatera dzisiejszej Ewangelii? Dziś w Ewangelii usłyszeliśmy o Józefie i o bardzo trudnej dla niego sytuacji. Pewnego dnia Maryja przyniosła Józefowi nowinę, która na pewno mocno go zaskoczyła i której na pewno nie rozumiał. Co takiego Maryja powiedziała Józefowi? Co tak mocno mogło go zaskoczyć? Maryja powiedziała Józefowi, że będzie Mamą Syna Bożego.

Ta wiadomość była dla Józefa nie do pojęcia. Józef był skromnym cieślą z rodu króla Dawida. Był człowiekiem bardzo wierzącym, dla którego przykazania były czymś bardzo istotnym. Bóg był dla niego wszystkim i na pewno był w stanie zrobić dla niego wszystko, ale nie rozumiał, co oznacza ta sytuacja z Maryją, z Aniołem, i Duchem Świętym...

A jako że był człowiekiem bardzo sprawiedliwym, to chciał chronić Maryję ponad wszystko, dlatego co postanowił zrobić? Postanowił „oddalić ją potajemnie”. Józef myślał, że to jest najlepszy sposób, aby ocalić Maryję, aby nikt nie oskarżył Maryi o jakąś zdradę, aby jej nie zabili. Widzimy, że Józef w tym wszystkim, mimo, że nic nie rozumiał, to nie ocenił Maryi, nie odrzucił jej, ale chciał zachować się z klasą w tej skomplikowanej sytuacji. Był wierny prawu i zasadom, dlatego wiedział, że nie może być z Maryją, skoro to nie jest jego dziecko. My znamy tę historię do końca i wiemy, że Pan Bóg tym wszystkim pokierował po swojemu - przez archanioła Gabriela powiedział Józefowi, co ma zrobić w tej sytuacji. A Józef wiemy, że wierzył mocno w Boga. Wierzył bardzo mocno! Więc bez zbędnych dyskusji wypełnił Boże polecenie, ocalił Maryję i stał się wzorowym ojcem dla Jezusa. Józef pokazuje nam dzisiaj, jak ważna jest wierność zasadom i co to znaczy być człowiekiem honorowym. Posłuchajmy teraz o pewnym

wydarzeniu, w którym wybrzmiewa temat honoru i wierności. Św. Wojciech zaprezentuje nam kolejny owoc swojej misyjnej pracy.

### **NAGRANIE 18:**

*“Morze, nasze morze, wiernie będziem cię strzec...” Słowa refrenu tej pieśni zna prawie każdy z nas. Została napisana niedługo po tym, jak po I wojnie światowej zaczęła odradzać się polska Marynarka Wojenna i do dziś jest jej hymnem.*

*10 lutego 1920 roku to w historii morskiej Polski data bardzo ważna – symboliczny dzień powrotu Rzeczypospolitej nad Bałtyk. Tego dnia, po uroczystej Mszy świętej, w puckiej farze, tłum ludzi asystował w symbolicznym akcie zaślubin Polski z morzem. Ceremonialnego rzucenia w wody Zatoki platynowego pierścienia, dokonał generał Józef Haller. Kiedy komuś coś ślubujemy, zobowiązujemy się przede wszystkim do zachowania wierności. Ślubowanie to dużo więcej niż obietnica, choć obietnic także należy dotrzymywać. Puck, z górującym nad tym miastem od prawie tysiąca lat kościołem farnym, jest symbolem polsko-kaszubskiej wierności morzu, które nas żywi. Ślubowaniem zobowiązaliśmy się do strzeżenia polskiej granicy morskiej. Dziś wykonują je żołnierze Marynarki Wojennej, którzy gotowi są oddać życie w obronie Polski i polskiej części Bałtyku. Kiedy odwiedzicie farę w Pucku, pomódlcie się za polskich marynarzy i pamiętajcie, że są w naszym życiu takie rzeczy, które trzeba pielęgnować, o które należy dbać i powierzać Opatrzności Bożej. Dobrze wiedzą o tym Kaszubi, w których hymnie znajdziemy słowa: “My trzymamy z Bogiem”.*

### **KSIĄDZ:**

Dekalog i jego przestrzeganie oraz dotrzymanie ślubowania czyni nas ludźmi honorowymi. Życ w zgodzie z wyznawanymi wartościami to wielkie wyzwanie. Jednak z Bogiem jest to możliwe. Pamiętajcie zatem, aby być wiernym temu, co komuś obiecaliśmy i samemu powierzać się Bogu.

### **ZADANIE:**

Przeczytam 10 przykazań Bożych i zaznaczę, które odnoszą się do Boga, a które do człowieka.

# 19 GRUDNIA - CZWARTEK - III TYDZIEŃ ADWENTU (Mt 1,18-24)

**MILCZENIE**  
(cnota)

**MONASTER W GRABOWCU**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 19**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

## **KSIĄDZ:**

Drodzy moi! Czy znacie takie przysłowie: „Mowa jest srebrem, a milczenie złotem?” Tę prawdę doskonale możemy odkrywać choćby w szkole, kiedy wiemy, jak ważne jest słuchanie nauczyciela, gdy ten prowadzi lekcje. Wiemy też dobrze o tym, że po przedstawieniu tematu - kiedy jest na to czas - dobrze jest pytać nauczyciela, gdy coś nie jest dla nas jasne. Ci, którzy prowadzą lekcje w szkole, bądź na uczelni, pewnie przyznają mi rację, jak trudno je kontynuować, gdy np. dwóch kolegów rozmawia. Przez to się rozpraszamy, przy okazji też innych, i nie pamiętamy o tym, co mówił nauczyciel.

Podobnemu rozproszeniu i zmieszaniu połączonemu ze strachem w dzisiejszej Ewangelii uległ Zachariasz. Spotkał Anioła Pańskiego i nie dowierzał informacji, którą mu przekazał, że wraz ze swoją żoną Elżbietą, zostaną rodzicami. Pamiętacie kogo? Oczywiście, że Jana Chrzciciela. Przez tyle lat się modlili i oczekiwali dziecka, a gdy okazało się to możliwe, to Zachariasz zwątpił. I właśnie dlatego Pan Bóg, odbierając mu mowę, uświadomił go, że On jest znacznie większy od ludzkich ograniczeń. Umożliwił mu przeżycie swoich osobistych “reko-lekcji w ciszy”, by mógł przyswoić lekcję o Miłosierdziu Boga i przygotować się na narodzenie swojego synka Jana.

W naszej archidiecezji są takie siostry zakonne, które w swoim życiu mają dość sporo ciszy. Wcale nie dlatego, że ktoś je do tego przymusił, ale dlatego, że zapragnęły w ciszy usłyszeć głos Pana Boga. Teraz wy w ciszy posłuchajcie sami:

## **NAGRANIE 19:**

*Dziś zapraszam Was do odwiedzenia Grabowca, niewielkiej wsi w gminie Szemud, miejsca, które ukochało ciszę. Każdy człowiek musi od czasu do czasu się wyciszyć. Żyjemy w ciągłym hałasie, nieustannie otaczani głośnymi dźwiękami. Trudno wtedy się skupić, jesteśmy zdenerwowani i zmęczeni. Dlatego tak ważna jest umiejętność znalezienia miejsca, w którym cisza pomoże w uspokojeniu serca, zebraniu myśli i zwróceniu się ku Bogu. W prawie każdej parafii naszej archidiecezji, można to uczynić przychodząc do kościoła na Adorację Najświętszego Sakramentu. Przebywanie w ciszy sprawia, że człowiek łagodnieje i zaczyna słyszeć głos Boga. W monasterze w Grabowcu mieszkają, modlą się i pracują siostry betlejemitki, które nazywają to miejsce tak, jak nazywa się miejscowość narodzin Pana Jezusa. Same zaś mówią o swojej wspólnocie tak: "Betlejem jest miejscem, gdzie Bóg się objawia. Dzieje się to na liturgii, w spotkaniu ze Słowem i z braćmi, w prostocie i ubóstwie życia. Również nasza praca przeżywana w modlitwie służy przekazywaniu Dobroci i Piękna Boga. Wybieramy głównie pracę ręczną: robimy różnego rodzaju świece, różańce, medaliony, krzyże, a także syropy i raz do roku wypieki na kiermasz przed Adwentem." Kiedy odwiedzicie Grabowiec, przekonacie się jaką wartość ma spotkanie z Jezusem w ciszy. Wy też ją tam zachowajcie!*

## **KSIĄDZ:**

U sióstr (mniszek) betlejemitek w Grabowcu znajduje się kościół, który wybudowany został na fundamentach dawnej obory. (Przypomina wam coś to miejsce? No pewnie, grootę betlejemską, w której też przebywały zwierzęta). We wspomnianym, skromnym, małym kościółku, wszystkie siostry spotykają się na wspólnej Mszy Świętej i nabożeństwach. Oprócz modlitwy każda z nich ma swoje prace do wykonania. Niektóre wykonują piękne paschały, (to ta duża świeca), niektóre robią smaczne syropy, inne zajmują się pszczołami, a kolejne pisaniem ikon. Widzimy, że życie tych sióstr przepełnione jest modlitwą i pracą, które współgrają ze sobą. Temu wszystkiemu towarzyszy cisza. Dlaczego? Dlatego, że gdy my przestaniemy mówić i zdecydujemy się posłuchać, rzeczywiście Go usłyszymy.

## **ZADANIE:**

Wezmę do ręki Pismo Św. i w ciszy swojego pokoju przeczytam swój ulubiony bądź dowolny jego fragment.

## 20 GRUDNIA - PIĄTEK - III TYDZIEŃ ADWENTU (Łk 1,26-38)

### CIERPLIWOŚĆ (cnota)

### SANKTUARIUM W MATEMBLEWIE (miejsce)

### NAGRANIE NR 1 (piosenka)

### NAGRANIE NR 20 (podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Kochani! Przenieśmy się myślami do najbardziej znanego ogrodu Biblii. Kto pamięta, jak się nazywał ten raj, w którym Bóg umieścił człowieka? EDEN. I każdy z nas na pewno pamięta to, co wydarzyło się na początku świata w ogrodzie Eden - jak człowiek okazał się nieposłuszny Bogu i zerwał owoc z drzewa poznania dobra i zła. Wiemy, że w konsekwencji nie mógł pozostać w raju i nie mógł już oglądać Pana Boga twarzą w twarz, a w jego życiu pojawiły się trudności, problemy, ból i śmierć. Ale Pan Bóg nie zostawił człowieka całkowicie! Pan Bóg kocha nas ponad wszystko i pomimo tego, że Adam i Ewa zgrzeszyli, to dalej się nimi opiekował – nigdy nie zostawił człowieka samego! Przez wieki, poprzez wiele cudownych wydarzeń pokazywał człowiekowi, jak bardzo go kocha. Opisuje nam to Biblia relacjonując historię Narodu Wybranego. W pewnym momencie tej historii przyszedł czas, że Bóg swoją miłość chciał okazać w pełni! Postanowił zesłać na świat SWOJEGO SYNA. Chciał, by Jego Syn nie wyróżniał się zbyt (przynajmniej na razie) spośród innych ludzi. Dlatego musiał najpierw znaleźć odpowiednią kobietę, która urodzi Jezusa i będzie się Nim opiekować. No i my bardzo dobrze wiemy, że się udało! W małym miasteczku Nazaret, które liczyło nie więcej niż pięciuset mieszkańców, mieszkała kobieta, która była bez grzechu! Pan Bóg wysłał archanioła Gabriela, aby powiedział jej: „To Ty będziesz mamą Syna Bożego”.

Ta historia uczy nas, że Bóg nigdy o człowieku nie zapomniał. Przyszedł w końcu ten czas, żeby zesłać Syna, aby zbawił człowieka, aby - po smutnej historii Adama i Ewy - znowu przed nami mogły otworzyć się bramy raju. I moglibyśmy sobie pomyśleć – ale dlaczego nie zrobił tego wcześniej? Dlaczego trzeba było czekać na to wydarzenie tyle czasu? Ponieważ lu-

dzie musieli jak najlepiej przygotować się na tę godzinę zero, na narodziny Pana Jezusa. Pan Bóg przez wieki, przez całą historię zapisaną w Starym Testamencie chciał przygotować ludzi do tego wyjątkowego wydarzenia. Widzimy, że na wszystko potrzeba czasu i odpowiedniego przygotowania – potrzeba cierpliwości! My często chcielibyśmy wszystko od razu. Chcielibyśmy, żeby Pan Bóg spełniał wszystkie nasze zachcianki z prędkością światła – a dzisiaj nam mówi, że we wszystkim potrzeba czasu i cierpliwości, żebyśmy nigdy się nie zniechęcili i nie załamali, ale zawsze przy Nim trwali! Wsłuchajcie się teraz w opowieść naszego roratniego przewodnika o miejscu, gdzie Maryja ukazana jest zupełnie inaczej niż zawsze...

#### **NAGRANIE 20:**

*Z pewnością niejedną raz widzieliście obraz, albo figurę Matki Bożej. Zazwyczaj trzyma Ona w rękach swojego Syna - Jezusa. Dziś zabieram Was do miejsca, gdzie można zobaczyć figurę Maryi, która również jest z Jezusem, ale... On żyje jeszcze pod sercem swojej Mamy, jeszcze nie przyszedł na świat. Nazywa się ją figurą Matki Bożej Brzemiennej. Znajduje się w malowniczej dzielnicy Gdańska, Matemblewie. Początki sanktuarium matemblewskiego są owiane legendą. Pewien stolarz, mieszkaniec Matarni, w czasie srogiej zimy, podczas szalejącej zamieci, wyruszył pieszo do odległego o 10 km Gdańska, aby sprowadzić lekarza dla oczekującej rozwiązania żony, której stan zdrowia znacznie się pogorszył. W trakcie tej wędrówki ów człowiek tracił stopniowo siły, aż upadł z wycieńczenia. Wówczas - jako człowiek głębokiej wiary - zaczął się żarliwie modlić, błagając Boga o ratunek dla siebie, obłożnie chorej żony i jeszcze nienarodzonego dziecka. Nagle pojawiła się przed nim oświetlona niezwykłym światłem piękna postać kobiety w ciąży. Powiedziała mu, że może spokojnie wracać do domu, bo żona już urodziła mu syna i czuje się dobrze. Stolarz zawrócił z drogi i ostatkiem sił dotarł do siebie. Tam bardzo się ucieszył, gdy stwierdził, że jest tak, jak mu oznajmiła tajemnicza postać. Niesamowita historia, która sprawiła, że do dziś do Matemblewa pielgrzymują (szczególnie każdego ósmego dnia miesiąca) małżeństwa starające się o dzieci. Funkcjonuje tu też Dom Samotnej Matki, gdzie pod cierpliwą opieką sióstr wszystkie Mamy, które ze swoimi dziećmi znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, mogą znaleźć schronienie i w spokoju je wychowywać. Pamiętajcie o nich, kiedy będziecie składać ofiary podczas Pasterki. Są one przeznaczone na funkcjonowanie tego Domu.*

#### **KSIĄDZ:**

Cierpliwość jest bardzo potrzebna podczas wychowania dziecka. Tylko rodzice najlepiej wiedzą, ile jej potrzeba każdego dnia. Może się nawet zdarzyć, że po prostu jej zabraknie z różnych względów. Ale to nie oznacza, że skończyła się ich miłość do Was. Matemblewski Dom Samotnej Matki jest miejscem, gdzie tak naprawdę na nowo rodzi się miłość i to ta prawdziwa, jedyna i niepowtarzalna. Tym samym wzmacnia się cierpliwość, bo im więcej i bardziej kocham, tym więcej jestem w stanie przyjąć tego, co trudne, wymagające.

#### **ZADANIE:**

Porozmawiam z rodzicami, jakie uczucia towarzyszyły im, kiedy dowiedzieli się, że pojawiałem/-am się pod sercem mamy.

## 21 GRUDNIA - SOBOTA - III TYDZIEŃ ADWENTU (Łk 1, 39-45)

**ŁAGODNOŚĆ**  
(cnota)

**SANKTUARIUM W ŁĘGOWIE**  
(miejsce)

**NAGRANIE NR 1**  
(piosenka)

**NAGRANIE NR 21**  
(podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### **KSIĄDZ:**

Drodzy mali przyjaciele! Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej i być może zauważyliście, że mnóstwo osób gdzieś się spieszy, jeszcze gdzieś biegnie, by coś załatwić. Dorośli nazywają to “święteczną gorączką”, ale tak naprawdę nie ma to wiele wspólnego z prawdziwymi świętami, ani z tym, jak przeżywać je zgodnie z nauką Ewangelii.

Owszem, słyszymy dzisiaj, że Maryja poszła w góry z pośpiechem i że Jan Chrzciciel na słowo pozdrowienia Maryi z radości aż poruszył się (a mówiąc dosłownie: zatańczył!) w łonie swojej mamy. Więc mimo, że jest to dość krótki fragment, możemy powiedzieć, że naprawdę sporo się w nim dzieje.

Ale najważniejsze, o czym nam mówi Ewangelia i o co też chodzi w przeżywaniu świąt, jest to, co Maryja daje św. Elżbiecie. A przynosi Ona do swojej krewnej samego Jezusa.

Przynosi Go na kilka sposobów. Po pierwsze ma Go pod swoim sercem, bo Dzieciątko Jezus, jak każde maleństwo nim przyjdzie na świat, rośnie i rozwija się w brzuchu mamy. Maryja przynosi też Jezusa przez swoje świadectwo, gdy opowiada swojej krewnej to wszystko, co ją spotkało. A wreszcie przynosi Elżbiecie Jezusa przez Miłość, gdy zostaje u niej kilka miesięcy, by jej pomóc w codziennych obowiązkach i przygotowaniach do narodzin dziecka.

Czego nas ma to nauczyć? Że przez naszą dobroć, łagodność, uprzejmość, czy uśmiech, mamy nieść drugiemu człowiekowi Chrystusa.

Jest dziś bardzo wiele zła na świecie. Ma ono różną postać, a ludzie nim dotknięci często chodzą smutni, przygnębieni, czy podenerwowani. Naszą odpowiedzią na zło powinna być łagodność. Spróbujcie kogoś, kto jest taką “tykającą bombą”, która zaraz wybuchnie, “rozbroić”

przez dobre słowo lub gest miłości. Bo tam, gdzie jest zło, po prostu brakuje Chrystusa, więc musimy Go tam zanieść, tak jak Maryja zaniósła Go do Elżbiety. Gdzie w naszej diecezji można w szczególny sposób doświadczyć łagodności? Posłuchajcie...

#### **NAGRANIE 21:**

*Łęgowo to wieś położona na południowym krańcu naszej diecezji. W niewielkim, zabytkowym kościele, którego obecny kształt zawdzięczamy cystersowi, ojcu Ivo Rovederowi, który jest kandydatem na ołtarze (to znaczy, że za jakiś czas może być ogłoszony świętym), z obrazu spogląda na nas łagodnym wzrokiem Matka Boża. To spojrzenie sprawia, że czujemy, iż nasze prośby zanoszone do Jezusa za Jej wstawiennictwem będą wysłuchane. Maryja, kiedy objawiała się ludziom, zawsze prosiła o pokój i pojednanie. Dlatego nieprzypadkowo właśnie w tym miejscu, od 2013 roku przyznawany jest tytuł i nagroda "Człowieka Pokoju i Pojednania". Jej laureatami są osoby, które, reprezentując różne środowiska, cieszą się szacunkiem ponad podziałami i kierują się szlachetnymi zasadami ogólnie akceptowanymi przez chrześcijan, żydów i muzułmanów. Są dla nas wzorem dążenia do zgody między ludźmi w środowiskach, w których żyją i pracują. Jednym z laureatów jest Kuba Błaszczkowski, którego dobroczynność jest powszechnie znana. Sanktuarium w Łęgowie pokazuje, jak wiele można zdziałać będąc łagodnym. Kiedy tam zawitać, nie zapomnijcie pomodlić się o pokój i pojednanie między ludźmi.*

#### **KSIĄDZ:**

Pamiętajcie, że każdą sytuację, która po ludzku jest trudna i skomplikowana, a często w jakiś sposób skażona grzechem, można naprawić, jeśli wpuści się do niej Chrystusa. Wy już to wiecie, ale teraz jest czas, aby dzięki Wam, dowiedzieli się o tym inni.

#### **ZADANIE:**

Podejdę dziś do jednej smutnej, zdenerwowanej lub zmęczonej osoby i powiem jej jakąś miłą, dobrą rzecz.

**UWAGA! Przypomnieć o otwarciu niedzielnego rozważania) (kod QR w dzienniczku)**

## 23 GRUDNIA - PONIEDZIAŁEK - IV TYDZIEŃ ADWENTU (Łk 1, 57-66)



### OTWARCIE NA ŁASKĘ BOGA (cnota)

### KOŚCIOŁY STACYJNE (miejsce)

### NAGRANIE NR 1 (piosenka)

### NAGRANIE NR 23 (podcast św. Wojciecha)



(kod jest aktywowany wczesnym rankiem)

### KSIĄDZ:

Każdego dnia Pan Bóg daje nam coś pięknego – życie, dom, posiłek zrobiony przez bliższych, możliwość nauki i wiele innych rzeczy. To wszystko to Jego miłość i łaska. A co to takiego ta „łaska”. Jak myślicie, co to jest łaska? To specjalny prezent od Boga, taki dar, którego nie widać, ale można go poczuć w sercu. Tylko musimy otworzyć się na Boga, aby tę łaskę przyjąć. Chcecie się dowiedzieć, jak to zrobić? Przypomnijmy sobie historię z Ewangelii, która nam w tym pomoże.

Dziś usłyszeliśmy fragment Ewangelii według świętego Łukasza. Była w nim mowa o pewnym małżeństwie – o Elżbiecie i Zachariaszu. Czekali oni długo na swoje dziecko. Pan Bóg, kiedy byli już starsi, podarował im syna. I to nie było jakiego syna! To był Jan Chrzciciel – człowiek, który miał przygotować ludzi na przyjście Jezusa. A więc w Elżbiecie i Zachariaszu dostrzegamy konkretny przykład przyjęcia Bożej łaski.

Coś jednak ciekawego wydarzyło się tego dnia, kiedy Jan się urodził. Ludzie pytali, jak dziecko będzie się nazywać. W tamtych czasach zwykle dzieci otrzymywały imiona po swoich rodzicach, więc myśleli, że chłopiec będzie miał na imię jak jego tata, Zachariasz. Ale Elżbieta powiedziała: „Nie, on będzie miał na imię Jan!” To było imię, które Pan Bóg sam wybrał dla tego dziecka. Ale dlaczego akurat Jan?

Słowo „Jan” znaczy „Bóg jest łaskawy” albo „Bóg daje łaskę”. To imię było znakiem, że Pan Bóg przygotowuje coś wyjątkowego dla wszystkich ludzi – łaskę, którą jest Jego miłość i Jego obecność. Zachariasz, tata Jana, na początku nie wierzył, że Bóg może dać im dziecko, więc na pewien czas stracił głos. Ale kiedy usłuchał Boga i napisał na tabliczce: „On ma na imię

Jan”, jego usta się otworzyły i zaczął chwalić Boga!

Widzicie, jak ważne było to, że Zachariasz otworzył się na Boże plany? Kiedy zrozumiał, że to, co Bóg zaplanował, jest dobre, wtedy Pan Bóg obdarzył go łaską – głos mu wrócił, a jego serce było pełne radości!

Co ta historia mówi nam dzisiaj? Każdy z nas ma taki czas, kiedy Pan Bóg chce do nas przyjść ze swoją łaską. Czasami jesteśmy jak Zachariasz – nie zawsze od razu rozumiemy, co Bóg chce nam powiedzieć. Ale kiedy się otwieramy na Jego plany, kiedy przyjmujemy Jego miłość, wtedy dzieją się rzeczy piękne! Posłuchajcie, jaki czas czeka naszą archidiecezję i jaki ma to związek z łaską Bożą...

### **NAGRANIE 23:**

*Na początku chciałbym Wam serdecznie podziękować za te wszystkie dni, kiedy podczas Mszy św. roratnich zabierałem Was do ważnych miejsc naszej 100-letniej diecezji. Razem z Wami cieszyłem się z tego, że rzucone przez mnie na pomorską ziemię 1000 lat temu ziarno wiary wydało tak obfity plon - i mimo zimy - możemy podziwiać ten piękny duchowy ogród! Spójrzcie tylko na naszą roratnią dekorację!*

*Wygląda cudownie! Podobnie zresztą jak Wasze dzienniczki...*

*Teraz nadchodzi czas, aby osobiście wybrać się do tego naszego wspólnego ogrodu archidiecezji gdańskiej. A dodam, że jest w nim jeszcze wiele innych, pięknych owoców... na przykład Wasza parafia, wspólnota, do której należysz... i... Twój rodzinny dom. Tam też wzrastacie w wierze, umacniani przez sakramenty.*

*Wiecie, kilka dni po świętach Bożego Narodzenia, 29 grudnia, w oliwskiej archikatedrze nasz arcybiskup Tadeusz uroczyste rozpocznie obchody roku jubileuszowego, który w Kościele obchodzony jest co 25 lat. Będzie to też wyjątkowy czas dla naszej archidiecezji. Będzie przecież obchodziła 100 lat od swojego powstania! Zachęcam Was już dziś do odwiedzania różnych kościołów (nazywamy je stacyjnymi), w których będziecie zastanawiać się nad łaskami, które Pan Bóg daje nam w sakramentach. Listę tych kościołów znajdziecie w dzienniczku. Więcej będą Wam też o nich opowiadać księża w parafii. Niech to będą piękne chwile, pełne modlitwy i zwrócenia się ku Bogu. Zasiewajcie ziarno wiary! Do zobaczenia w Niebie!*

### **KSIĄDZ:**

Słyszeliście? Św. Wojciech zaprasza nas do aktywności, w tym m.in. do wypraw, podczas których odwiedzimy kościoły stacyjne. Z tymi kościołami stacyjnymi powiązany jest piękna łaska - możliwość uzyskania odpustu zupełnego. Odpust oznacza, iż Pan Bóg chce darować człowiekowi możliwe kary za popełnione grzechy. Trzeba tylko spełnić pewne warunki, które wcale nie są aż takie trudne. Po pierwsze - należy odwiedzić jeden z kościołów stacyjnych, po drugie - być po spowiedzi, czyli wolnym od grzechu (najlepiej przyjąć Komunię świętą) i po trzecie: - pomodlić się dowolną modlitwą w intencjach, w których modli się papież. I taki odpust można ofiarować albo za siebie, albo za kogoś zmarłego. To wielka łaska od Boga, która tak naprawdę jest na wyciągnięcie ręki. Dzięki temu moi bliscy zmarli otrzymają wspaniały prezent - jeśli są w czyśćcu, natychmiast przechodzą do nieba! Listę kościołów z takim przywilejem znajdziecie

w Waszym dzienniczku. Przed Wami cały rok (od 29 grudnia 2024 r. do 28 grudnia 2025 r.), żeby pojechać w te miejsca. Życzę powodzenia w zasiewaniu tych ziarenek wiary w codzienności, których owoce przetrwają kolejne lata na większą chwałę Boga i na użytek ludziom.

**ZADANIE:**

Wypiszę w moim dzienniczku imiona bliskich mi zmarłych, pomodłę się za nich, a jeśli przyjmuję już Komunię Świętą, to ofiaruję w ich intencji dar odpustu.

Kiedy wypadnie kolejny rok jubileuszowy? Ile będziesz miał/-a wtedy lat? Jak będziesz wtedy wyglądać? Czym się będziesz zajmować? Spróbuj to narysować. Na rysunku uwzględnij również swoich bliskich.

## TEKST PIOSENKI RORATNIEJ

### ŚW. WOJTKU NASZ PATRONIE

1. Życie swe oddałeś Panu,  
Jego się trzymałeś planu.  
Ewangelią co dzień żyłeś,  
Tak jak Jezus świat uczyłeś

Ref.: Sto lat temu papież Pius  
Chciał, by gdański Kościół wyrósł.  
Dał mu Ciebie za patrona,  
Z nieba dla nas Twa obrona  
Święty Wojtku, nasz patronie,  
Niechaj Miłość w nas zapłonie.  
Owoc rośnie w Twym ogrodzie,  
Prowadź nas do Boga co dzień

2. Ziarnem byłeś w rękach Boga  
Sianym gdzieś na ziemiach pogan.  
Choć owoców nie widziałeś,  
Jest ich więcej niż myślałeś.

3. W Polsce jesteś wielkim świętym,  
męczennikiem nieugiętym,  
który mężnie prawdę głosił  
i ku Niebu serce wznosił

4. Dzisiaj po tysiącu lat  
Spojrzyj z nieba na nasz świat.  
Za Twój zasiew dziękujemy,  
Jubileusz świętujemy.

# MUZYKA PIOSENKI RORATNIEJ

## Św. Wojtku Nasz Patronie

Alicja Stawicka-Stancel

Robert Stancel

**Z1**

$\text{♩} = 75$  D 2 D G D A G D A D

Ży-cieswe od-da-łeś Pa-nu Je-gosię trzy-ma-łeś pla-nu

6 D G D A G D E Fis

E-wan-ge lia co dzień-zy - łeś Tak jak Je - zus świat u - czy - łeś

**R1**

8 H dis E H cis H Fis

Sto lat te - mu pa - pież Pi - us Chciał by gdań-ski Koś - ciół wy - rósł

10 H dis E H cis dis E Fis

Dał mu Cie - bie za pa-tro - na Z nie-ba dla nas Twa o - bro - na

12 H dis E H cis H Fis

Świe - ty Woj - tku nasz pa-tro - nie Nie - chaj Mi - łość w nas za - pło - nie

14 H dis E H cis dis E Fis e A

**Z2** O - wocroś - niew Twymo - gro-dzie Pro-wadź nas do Bo - ga co dzień

17 D G D A G D A D

Ziar-nemby łeś w rę-kach Bo - ga Sia-nym gdzieś na zie-miach po - gan

19 D G D A G D E Fis

Choć o - wo - ców nie wi-dzia - łeś Jest ich wię - cej niż my - śla - łeś

**R2**

21 H dis E H cis H Fis

Sto lat te - mu pa - pież Pi - us Chciał by gdań-ski Koś - ciół wy - rósł

Archidiecezja Gdańska

2

23 H dis E H cis dis E Fis  
Dał mu Cie - bie za pa - tro - na Z nie - ba dla nas Twa o - bro - na

25 H dis E H cis H Fis  
Świe - ty Woj - tku nasz pa - tro - nie Nie - chaj Mi - łość w nas za - pło - nie

27 H dis E H cis dis E Fis e A  
O - wocroś - niew Twymo - gro - dzie Pro - wadźnas do Bo - ga co dzień

**Z3**

30 D G D A G D A D  
W Pol - sce jes - teś wiel - kim świę - tym Mę - cze - nni - kiem nie - u - gię - tym

32 D G D A G D E Fis  
Któ - rymeż nie pra - wdę gło - sił I ku Nie - bu ser - ce wzno - sił

**R3**

34 H dis E H cis H Fis  
Sto lat te - mu pa - pież Pi - us Chciał by gdań - ski Koś - ciół wy - rósł

36 H dis E H cis dis E Fis  
Dał mu Cie - bie za pa - tro - na Z nie - ba dla nas Twa o - bro - na

38 H dis E H cis H Fis  
Świe - ty Woj - tku nasz pa - tro - nie Nie - chaj Mi - łość w nas za - pło - nie

40 H dis E H cis dis E Fis e A  
O - wocroś - niew Twymo - gro - dzie Pro - wadźnas do Bo - ga co dzień

**Z4**

43 D G D A G D A D  
Dzi - siaj po ty - sią - cu lat Spoj - rzyj z Nie - ba na nasz świat

45 D G D A G D E Fis  
  
 ⑧ Za Twójza - siew dzie - ku - je - my Ju - bi - le - usz świę - tu - je - my

**R4**

47 H dis E H cis H Fis  
  
 ⑧ Sto lat te - mu pa - pież Pi - us Chciał by gdań - ski Koś - ciół wy - rósł

49 H dis E H cis dis E Fis  
  
 ⑧ Dał mu Cie - bie za pa - tro - na Z nie - ba dla nas Twa o - bro - na

51 H dis E H cis H Fis  
  
 ⑧ Świę - ty Woj - tku nasz pa - tro - nie Nie - chaj Mi - łość w nas za - pło - nie

53 H dis E H cis dis E Fis  
  
 ⑧ O - woc roś - nie w Twym o - gro - dzie Pro - wadź nas do Bo - ga co dzień

**R5**

55 H dis E H cis H Fis  
  
 ⑧ Sto lat te - mu pa - pież Pi - us Chciał by gdań - ski Koś - ciół wy - rósł

57 H dis E H cis dis E Fis  
  
 ⑧ Dał mu Cie - bie za pa - tro - na Z nie - ba dla nas Twa o - bro - na

59 H dis E H cis H Fis  
  
 ⑧ Świę - ty Woj - tku nasz pa - tro - nie Nie - chaj Mi - łość w nas za - pło - nie

61 H dis E H cis dis E Fis H Fis H 2  
  
 ⑧ O - woc roś - nie w Twym o - gro - dzie Pro - wadź nas do Bo - ga co dzień

# NOTATKI



Wydawca:  
Kuria Metropolitalna Gdańska  
ul. Biskupa Edmunda Nowickiego 1  
80-330 Gdańsk

Druk i oprawa:  
Wydawnictwo Bernardinum  
ul. Biskupa Dominika 11  
83-130 Pelplin

ISBN: 978-83-966569-9-5